Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 155. — ROK XXXVII.

PONIEDZIAŁEK 16. CZERWCA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9.50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 190. ADMINISTRACJA Nr. 3344. DRUKARNIA Nr. 3344 i 4406. ODDZIAŁ WE LWOWIE GRODECKA 2 B. TEL. 4878.

P. Sławek jako... obrońca Konstytucji.

Widok to budujący, gdy p. premjer Sławek w długim wywodzie prawnym broni Konstytucji przed opozycją sejmową i senacką. Gdybyż to tylko takich „wrogów" miała nasza marcowa konstytucja! Gdybyż to naprawdę nieszczęściem kraju i wykrzywieniem istotnych zasad konstytucji było żądanie 148 posłów, by razem ze Sejmem obradował także Senat. Jakże bezpieczną byłaby konstytucja, gdyby tylko takie groziły jej zamachy i takie „jednostronne precedensy".

P. premjer Sławek ma — ściśle mówiąc — formalną rację, gdy żąda, by posłowie na podstawie art. 25 upominali się tylko o sesję sejmową, a senatorowie osobno o sesję senacką. Należy się dziwić, że kancelarja sejmowa, która powinna przechowywać historję precedensów i wykładni konstytucji, nie zwróciła 148 posłom uwagi na niestosowność żądania sesji Sejmu i S e n a t u. Jednak przyznając p. Sławkowi rację prawną, musi się jego wczorajszym wywodom, zawartym w liście do marszałka Szymańskiego, odmówić racji politycznej. Jeśli bowiem p. Sławek zdawał sobie sprawę z pomyłki, czy błędnej interpretacji art. 25 i 37 konstytucji przez posłów, to dlaczego nie zwrócił im na to uwago n a t y c h m i a s t po wysłaniu tego pisma p. Prezydentowi? Wtedy jego lojalność wobec Sejmu, a także jego troska o właściwe tłumaczenie konstytucji zajaśniałaby w pełnem świetle. P. Sławek powinien zwrócić się w ó w c z a s, w dniach 10—12 maja z upomnieniem do posłów, by albo wnieśli nowe pismo, żądające t y l k o sesji Sejmu, albo postarali się o analogiczne pismo 38 senatorów. Wtedy wszyscy pochwalilibyśmy p. Premjera, a ganili niedopatrzenie posłów. Chwalilibyśmy go jeszcze bardziej, gdyby poradził p. Prezydentowi zwołanie Senatu z jego własnej, p. Prezydenta, inicjatywy. Ale może za wiele od niego żądamy? W takim razie ograniczamy nasze pretensje: Niech więc p. Premjer karci posłów za niewłaściwą wykładnię konstytucji, ale niech s a m wykłada art. 25 właściwie, gdy chodzi o odraczanie Sejmu. Jeden z prawników wykazał wczoraj w naszym dzienniku, że odraczanie sesji na żądanie posłów zwołanej, zanim Sejm odbył choćby jedno posiedzenie, sprzeciwia się stanowczo art. 25 konstytucji. A dalej, zwracamy uwagę p. Premjera, że nawoływania „Nowej Kadrowej", organu Ligi Mocarstwowego Rozwoju (subwencjonowanej przez prezesa B. G. K. Góreckiego) do rozpędzenia Sejmu i rządzenia bez Izb Prawodawczych, są daleko większą obrazą konstytucji, niż pismo posłów z 9 maja. Nie słyszeliśmy, by p. Sławek kazał redaktorom tego zamachowego pisma wytoczyć proces. Póki p. Sławek tolerować będzie sanacyjne pisma i uchwały zebrań, lżące Sejm i nawołujące do przekreślenia c a ł e j konstytucji, jak długo wbrew duchowi i literze tej konstytucji parlament nasz będzie pozbawiony prawa do pracy i kontroli nad rządem, tak długo obrona j e d n e g o przepisu konstytucji przez p. Sławka musi wywołać komentarze dla niego raczej nieprzychylne. Demokracja polska widzi w pp. Carze, Sławku i Składkowskim obrońców porządku, który wprawdzie utrzymuje formy konstytucyjne, ale nic wspólnego z zasadami konstytucji nie ma...

Jeden z Czytelników zapytuje nas, czy na kongresie „Piasta" mówiono o niebezpieczeństwach polityki szkolnej ze stanowiska katolickiego. Odpowiadamy, że sprawę tę jeden czy dwóch mowców poruszyło, ale pobieżnie. Poza tem delegaci z Wielkopolski zgłosili zastrzeżenie, że przy układach o stworzenie jedności ludowej stanowisko katolickie „Piasta" powinno być uwzględnione, na co p. Witos oświadczył, że zastrzeżenie to jest w zgodzie z programem Stronnictwa. — Co do nas, to nie wyciągamy daleko idących wniosków z tego, o czem na kongresie n i e mówiono, jednak przyznajemy, że brak ten może razić ludzi, pragnących w „Piaście" widzieć przedstawicielstwo katolickiego ludu polskiego. Jeśli nie kongres, to Rada Naczelna „Piasta" powinna zabrać głos w tej sprawie.

ax.

HEIMWEHRA STRONNICTWEM.

Wiedeń. (PAT) Prasa chrześcijańsko-socjalna omawia **zamiar Heimwehry ukonstytuowania się jako stronnictwa politycznego i wskazuje na to, że urzeczywistnienie tego planu doprowadziłoby przy wyborach do rozbicia głosów mieszczańskich.**

ZAWODY TENNISOWE FRANCJA—AUSTRJA.

Wiedeń. (PAT). Dzisiaj i jutro odbędą się tutaj zawody tennisowe między Francuzami: Borotrą, Du Plaixem i Gerbaultem a Austrjakami: Matejką, Eislerem i Kirzlem.

Jak wiadomo Gerbault opłynął kulę ziemską na małej łódce.

———o———

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" pisze, że komentarze prasy **włoskiej i polskiej co do warszawskiej podróży Grandiego, nie zgadzają się z sobą. Należy z tego wnosić, że ministrowi włoskiemu nie udało się przeforsować swoich zamiarów w Warszawie.** Minister Grandi wyniesie z Budapesztu przeświadczenie, że Węgry są we wszystkich aktualnych sprawach po stronie potężnego przyjaciela włoskiego.

Wiedeń. (PAT). Sąd ławniczy w Wiedniu zasądził redaktora dziennika „Der Abend" p. Colberta warunkowo **na miesiąc aresztu,** za umieszczenie w piśmie swojem **rycin obrażających naczelnika Węgier, Horthy'ego.**

Kalkuta (PAT). Specjalny trybunał ogłosił dzisiaj **wyrok** przeciwko 27 Bengalczykom, oskarżonym o potajemne fabrykowanie, lub przechowywanie materjałów wybuchowych. **Dwaj przywódcy zostali skazani na 10 lat więzienia** i wysiedlenie z kraju, pięciu innych na 7 lat ciężkiego więziena i jedenastu na kary więzienia od 3 do 5 lat.

Warszawa. Bawiący w Warszawie prof. uniw. w Rio de Janeiro. były minister **Rodrigo Cotavio de Langard Manezes,** zwiedzał w dniu dzisiejszym przedpołudniem miasto, następnie był podejmowany przez wicemin. Wysockiego.

Wiedeń. (PAT). Międzynarodowy komitet konkursowy wBalwestronie **unieważnił wybór miss Austrji, ponieważ jest ona z pochodzenia Niemką a nie Austrjaczką.** Z analogicznych powodów unieważnił także komitet galwestoński wybór panny Goldarbeiter na miss universum. Nowy wybór miss Austrji miał się odbyć wczoraj, komitet nie mógł jednak dokonać wyboru z powodu 22 kandydatek. Wybór został z tego powodu odroczony do najbliższego czwartku.

Tuluza. (PAT). **2.000 robotników budowlanych rozpoczęło strajk,** domagając się wyznaczenia minimalnej płacy w wysokości **5 franków za godzinę.**

O czem piszą inni?..

„Odpowiedzialność ściśle określona.

W związku z wystąpieniem „Przełomu“ przeciw sanacji pisze „Polska“, że — krytyka sanacji przez samych sanatorów musiała nastąpić, bo, gdyby nie nastąpiła, to

„trzeba byłoby wręcz uznać, że cały ten obóz składa się z ludzi głuchych, ślepych i nieprzytomnych“.

Tak wiele bowiem obiecała sanacja narodowi, a tak fatalnie wypada jej działalność w rezultacie... Przedewszystkiem

„obóz majowy wytworzył warunki, w których niemożliwe jest dzielenie się odpowiedzialnością ze społeczeństwem lub choćby z parlamentem. Obóz ten brutalnie odepchnął wszystkich, zagarniając w swoje ręce pełnię władzy.

Co do konstytucji, wniósł swój projekt z zapowiedzią, że nawet przecinka w nim zmienić nie pozwoli. Co do położenia gospodarczego, jeszcze przed trzema tygodniami odepchnął Sejm, który okazał chęć wzięcia części pracy i odpowiedzialności na siebie. Co do stronnictw, wiadomo, że wszystkie uznano za gniazda trutniów. **W tych warunkach odpowiedzialność jest ściśle określona“.**

A odpowiedzialność jest tak wielka, że jej obóz majowy nie udźwignie.

Nie unicestwiono parlamentu.

Syjonistyczny „Nasz Przegląd“ udaje „neutralnego“... Opozycji zarzuca, że jest niejednolita programowo i niezdolną do rządzenia. A o obozie rządowym pisze:

„Piłsudczycy podjęli się rozwiązania kwadratury koła. Przewrót majowy zwrócił się przeciwko prawicy, i chciał się oprzeć na lewicy. Rychło jednak okazało się to niemożliwem. Lewica, zwłaszcza PPS, tem się wszak różni od endeków z jednej strony i od komunistów z drugiej, że uznaje zasadę demokratyczno-parlamentarną. Jakże więc mogłaby uznać rządy dyktatorskie? Z endecją zaś piłsudczycy pogodzić się nie mogli z powodu antypatyj osobistych. Sanacja poszła więc nie w ślady Mussoliniego, lecz w ślady Prima de Rivery. Wszelako naśladując wzór hiszpański, **nie przejęto od Hiszpanji rzeczy głównej: nie unicestwiono parlamentu formalnie, lecz chciano go anulować faktycznie.**

To się okazało rzeczą zupełnie niemożliwą. Parlament, dopóki istnieje i posiada pewne uprawnienia, jest tyleż potrzebny rządowi, co opozycji. W braku podstawy legalnej piłsudczycy trwonią całą swą energję na „hocki-klocki“ z sejmem, co uniemożliwia im porozumienie się z ludnością ponad głową prowodyrów partyjnych, bo obywatele domagają się zawarcia traktatów, zaciągania pożyczek, ulg podatkowych etc., a gdy im rząd tego dać nie może, usuwają się od niego“.

Obóz „caropokłońców“.

Al. Świętochowski zabiera w „Gazecie Warszawskiej“ głos w sprawie rzekomych „napaści“ na p. Prezydenta przez prasę opozycyjną. Stwierdza, że zarzut jest niesłuszny. Wystąpienia prasy w sprawie pana Prezydenta **były to** — pisze —

„szczyty wstrzemięźliwości i delikatności. Nie spotkałem w nich ani jednego obrażającego wyrazu, spotkałem natomiast wiele zbyt uniżonych. Ci caropokłońcy nie ujęliby się za Bogiem takiemi słowami dotkniętym. Nie poczytywaliby za bluźnierstwo, gdyby ktoś, powtarzając twierdzenie niemieckiego fizyka lub francuskiego fizjologa, powiedział publicznie, że Stwórca wadliwie zrobił oko, lub niepotrzebnie przedłużył kiszki człowieka, nie uznaliby tego za nieprzyzwoitość. Ale niech jakaś gazeta zaznaczy, że p. Prezydent podpisuje dekrety niekonstytucyjne, które go obciążają odpowiedzialnością, powstaje taki wrzask, takie dzwonienie na gwałt, takie wzywanie policjantów i prokuratorów, jak gdyby chodziło o zdradę narodu. Ponieważ zaś ten wrzask i alarm nie jest — jak za caryzmu — obliczony na otrzymanie zapłaty łask od osoby, stojącej wysoko, ale bezwładnej, przeto **jest on głównie objawem nałogu niewoli w wyzwoleńcach.** Oni się nie zmienią pod wpływem najrozumniejszych dowodzeń, najsłuszniejszych protestów i najostrzejszych nagan, oni muszą wymrzeć, a wtedy wraz z nimi zginie ich system. **Polskę uratuje tylko pomór niewolników“.**

Organ rządowy w obronie Kowalskiego.

Organ grupy pułkowników, „Kurjer Poranny“, nazywa wyrok Sądu Najw. w sprawie „arcybiskupa“ Kowalskiego „triumfem Kowalskiego nad oskarżycielami“, a „walkę“ prowadzoną z nim przez katolików (tj. pociągnięcie go do odpowiedzialności za publiczną niemoralność) określa jako „rzeczy obrzydliwe“.

Dotąd tylko organ p. Ehrenberga — „Jasnogórskiego“ zdobył się na takie oświetlenie wyroku.

Przegląd religijny.

Pierwsza Komunja św. dziecka komunisty. — Niebezpieczny optymizm. — Liście rzucane wiatrem. — Pierwszy kodyfikator zasad pokoju międzynarodowego.

Znany francuski powieściopisarz katolicki, kryjący się pod pseudonimem „Pierre l'Ermite“ pomieścił niedawno w „la Croix“ piękny obrazek pierwszej Komunji św. dziecka komunisty... W pierwszej chwili nie chce ojciec w żaden sposób pozwolić dziecku na przystąpienie do Stołu Pańskiego i doskonale pamięta zdanie Marksa, że religja jest opjum dla ludu. W końcu jednak na prośby żony ulega, z cichą nadzieją, że syn, który już także pokosztował nieco „czerwonej ewangelji“, założy w „klerykalnej“ szkole „komórkę“ komunistyczną. Sprawa jednak przybiera obrót najzupełniej niespodziewany. Oto ojciec przybywszy na ostatnią naukę przygotowawczą do Komunji św. aby księdza uczącego dzieci „przyłapać“ na jakiemś „głupstwie“, ulega czarowi rzewnej chwili i zarazem z innymi rodzicami podnosi dłoń do błogosławieństwa nad zgromadzonemi dziećmi. Nazajutrz, w dzień pierwszej Komunji św. syna, pyta zdumioną żonę o strój świąteczny i zapowiada wzruszony, że będzie synowi asystował w kościele i następnie płacz ogólny i doskonałe zjednoczenie duchowe rodziny.

Z pewnością jest ten obrazek miły i wzruszający, zwłaszcza, jeśli przedstawione w nim wydarzenie wziętem zostało z rzeczywistości.

Jest bowiem piękną ilustracją potęgi łaski Bożej, która najtrwardsze serca zwycięża. Jest pięknym ten obrazek także przez tkwiący w nim katolicki optymizm w poglądzie na duszę ludzką, która zawsze mimo swych upadków pozostaje w głębi i „z natury chrześcijańską“. I z tego względu opowiadanie francuskiego pisarza powinno być zachętą dla duszpasterzy do wytrwałej pracy i do niezrażania się trudnościami.

Jest jednak w tym pewnym optymiźmie niebezpieczeństwo, którego się strzedz należy... Jeśli nasi komuniści nie są takimi, jak ich prasa „partyjna“ przedstawia, potworami — mówi niejeden — a owszem, jeśli tak są podatni pod wpływy religji, jeśli się spowiadają i obowiązki religijne spełniają, to właściwie należy dać spokój poczciwym tym ludziom i przestać z hałasem o socjalizm i komunizm. Znam świeckich katolików i duchownych, którzy temu poglądowi hołdują.

W gruncie rzeczy nie jest to już optymizm katolicki, ale — oportunizm, lenistwo myślowe i praktyczne, szkodliwe w najwyższym stopniu. Nic bowiem nie pomoże społeczeństwu, że pewien (choćby największy) procent komunistów i socjalistów (oczywiście tylko z nawyku) praktykuje w Kościele; są to liście z siebie samych bezwładne, któremi miota wiatr wojującego bezbożnictwa (jeśli chodzi o komunizm), względnie maskowanego ateizmu (jeśli chodzi o socjalizm)...

Amerykański prawnik, Dr. Patrick J. Ward ogłosił w „Congressional Digest“ protest przeciw twierdzeniu tego wydawnictwa, jakoby twórcą prawa międzynarodowego był protestant Hugo Griotus. Właściwymi bowiem twórcami tego prawa — pisze — byli katoliccy teologowie Dominikanin Vittoria (w. 16) i Jezuita Suarez (pocz. w. 17); Grotius zaś swoją teorję o „prawie wojny i pokoju“ oparł na pracach tych dwóch teologów, z czem się zresztą zbytnio nie krył. A synteza Grotiusa — pisze największy historyk Holandji, von Frijn — byłaby „bez uprzedniej pracy tych dwóch uczonych niemożliwa“.

Jest to zresztą echo dyskusji w Europie już skończonej. Wiek 19 istotnie Grotiusowi dał zaszczytny tytuł „twórcy prawa międzynarodowego“. Tacy jednak prawnicy, jak austrjacki Lammasch, francuski Le Fur, historycy, jak G. Goyau, dowiedli, że tytuł ten należy się hiszpańskiemu teologowi, Vittorii, mogącemu słusznie uchodzić za — pierwszego kodyfikatora zasad międzynarodowego pokoju. W ślad za tem Instytut Carnegiego wydał jego dzieła w nowoczesnem opracowaniu. Do Ameryki jednak — widać — rezultat tej dyskusji jeszcze nie dotarł ku szkodzie prawdy i katolicyzmu.

Pejot.

———o———

Dzisiejsza Polska widziana z Ameryki.

Cztery lata rządów sanacyjnych zdołały podkopać prestiż Polski w Stanach Zjednoczonych. **Nigdy jeszcze papiery nasze nie stały tak nisko, tak pod względem moralnym jak materjalnym.** Ten stan rzeczy trwa od **mniej więcej pół roku,** gdyż w poprzednim okresie czasu udało się sanacji zręcznie zamydlić oczy opinji tutejszej. Prócz tego, osobiste stanowisko jakiem się cieszył w kołach rządowych w Waszyngtonie poseł Ciechanowski, oraz jego rozległe stosunki na Wall Street, nadawały cechy powagi wystąpieniom polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Poseł Ciechanowski współpracował lojalnie z rządem warszawskim, ale podkreślał w swych przemówieniach, **iż odbudowanie Polski było dziełem Narodu oraz kilku — a nie jednej — wybitnych jednostek.** To spowodowało jego odwołanie niemal w przeddzień podniesienia placówki waszyngtońskiej do godności Ambasady.

Ten sam los spotkał, z tych samych powodów, Konsula Generalnego Dra Aleksandra Szczepańskiego w Chicago, który objął faktycznie swą placówkę dopiero we wrześniu 1929. Pan Szczepański pracował bardzo usilnie nad propagandą, szczególnie ekonomiczną, w okręgu konsularnym chicagowskim liczącym 1.600.000 Polaków i obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia. **Jego odwołanie wywołało oburzenie w kołach polskich a żal w amerykańskich.**

Przy tego rodzaju metodach, nie można się spodziewać pomyślnych rezultatów. Wysiłki ze strony sanacyjnej są znaczne aby opinję tak polską jak i amerykańską przekonać o fakcie, że przed majem 1926 w Polsce panowało zamięszanie **a od tej daty,**

kraj nasz jest wprost mlekiem i miodem płynący.

Aby wywołać to wrażenie, nie szczędzi się ani pieniędzy skarbowych ani wysiłków ludzi pobierających pensje ze skarbu państwa.

Dzielnym szermierzem sanacji jest PAT mieszczący się w Nowym Jorku. Depesze nadchodzące z Warszawy, rozsyła on niektórym pismom polskim, oraz oddaje do dyspozycji amerykańskiej agencji „Associated Press. Pisma polskie zdane są na łaskę i niełaskę zwykle opóźnionych i często tendencyjnych depesz PAT'a, zaś agencja amerykańska prawie nigdy ich nie używa z tych właśnie powodów. Ambasada również używa PAT'a do informowania wychodźtwa jakoteż Warszawy, o gorączkowej działalności nad podniesieniem prestiżu sanacji w Stanach Zjednoczonych.

Doniedawna zwracano uwagę, szczególnie w sferach finansowych, na oświadczenia p. Charles S. Dewey. Ponieważ jednak p. Dewey zaczął być zbyt optymistycznie nastrojowym, przestano się nim interesować. Polskie obligacje jak stały na rekordowo niskim poziomie tak i stoją.

Warto wspomnieć słów kilka

o akcji prasowej.

Krążą o niej różne pogłoski, które wolimy nie wymieniać. Ambasada ma swoje własne biuro prasowe, które pracuje w kontakcie z referentami prasowymi Konsulatów. Nadto Amerykańsko-Polska Izba Handlowa w Nowym Jorku, zajmuje się ekonomiczną propagandą. Przy tej Izbie Handlowej wydawanym jest miesięcznik „Poland“ od kilku miesięcy w duchu wybitnie sanacyjnym. Nakład tego miesięcznika, od tego właśnie czasu, spadł znacznie. W jednym z kiosków gazetowych sprzedawano 100 egzemplarzy miesięcznie a teraz z trudnością zdobywa się odbyt na 50. Nic też dziwnego, że finanse tak miesięcznika jak i Izby, są w stanie opłakanym mimo subwencji rządowej oraz wglądu radców handlowego i finansowego Ambasady, nie licząc już specjalnej opieki samego Ambasadora.

Do tych stałych czynników propagandowych, zaliczyć należy wędrujących dziennikarzy sanacyjnych, mających rzekomo stosunki w prasie amerykańskiej oraz różnych wojskowych (nawet w spódnicy, jak por. Nowosielska) sprzedających broszury, fotografje i t. d. oraz rozdających pamiątkowe blaszki o przedziwnych kształtach.

Rezultaty tej akcji, nie tyle dobrze pomyślanej ile skomplikowanej i kosztownej, są nikłe dla samych sanatorów. Od czasu do czasu, jakieś pismo amerykańskie zamieści wzmiankę, że w Polsce dobrze się dzieje i że większość Polaków pragnie najdłuższego trwania obecnego reżimu. Niekiedy nawet widzi się podobiznę Ambasadora w pięknym mundurze lub też pochlebną wzmiankę o towarzyskich zaletach naczelnika kancelarji Ambasady. Te efekta psują w zupełności wystąpienia w słowie i piśmie, p. Ministra Spraw Wojskowych, lub też wzmianki o **„wesołych budżetach“,** a przedewszystkiem wystąpienia oficerów w Sejmie. **Amerykanie**

nienawidzą systemu rządzenia opartego na wojsku.

Upadek Primo de Rivery powitany był z radością mimo, iż propaganda hiszpańska starała się zatrzeć cechy militarystyczne rządów byłego dyktatora Hiszpanji.

Takie są w dobie dzisiejszej „rezultaty“ radości twórczej“ na terenie Stanów Zjednoczonych. Niestety, nietylko sanatorzy, ale cały Naród Polski będzie musiał usilnie pracować w przyszłości, aby naprawić złe wrażenie wywołane akcją propagandową. Dzisiaj już wszyscy płacimy w formie podatków za robotę dającą rezultaty prawie bez wyjątku negatywne.

Nowy Jork, w czerwcu. M. N.

Ku polityce awantur.

P. Mackiewicz (poseł z B. B. i redaktor „Słowa“ wileńskiego) stawia — jak pisze — kropkę nad „i“ w związku z wizytą min. Grandiego... Wizyta p. Grandiego w Druskienikach, jego rozmowa z p. marsz. Piłsudskim — oświadcza p. Mackiewicz — **jest**

„poważną porażką polityki min. Brianda“.

A porozumienie Polski z Włochami, które w tych rozmowach nastąpiło,

„jest — pisze — **dla nas w każdym razie pocieszające“.**

Albowiem zapewnia nam „samodzielność ruchów“, i przynosi nadzieję, że Polska nie będzie „inwentarzem martwym“, który „Pan-Europa“ Brianda odziedziczy po Lidze Narodów.

Jest to lekkomyślność nadzwyczajna nawet u p. Mackiewicza, znanego zresztą z pochopności w ferowaniu wyroków, które potem musi odwoływać, albo które potem muszą jego władze polityczne potępiać. P. Mackiewicz bowiem wypowiadając wyżej zacytowany pogląd, obchodzi się bezceremonjalnie z p. min. Zaleskim, a Polskę pcha na tory polityki zagranicznej, którą spokojnie można dziś nazwać polityką awantur.

Przecież nie będzie obecnemu rządowi, a zwłaszcza p. Zaleskiemu, który od lat 4 prowadzi naszą politykę zagraniczną, przyjemne, gdy przeczyta, że **Polska kierowana na forum międzynarodowem przez niego, stała się „martwym inwentarzem“.** I to po słynnem biciu pięścią w stół pod nos p. Woldemarasowi, i po pogłoskach, że Polska będzie pośredniczyła w sporze włosko-francuskim. Stawiając kropkę nad „i“ stwierdza p. Mackiewicz, że te wszystkie pociągnięcia były zwyczajnym humbugiem, prestige'u Polski nie podniosły, a jej stan obecny na rynku międzynarodowym jest sytuacją „martwego inwentarza“, bez myśli i bez woli.. Trudno o dosadniejszą krytykę działalności p. min. Zaleskiego.

Ostatecznie jednak są to sprzeczki rodzinne, sprzeczki w sanacji, bez znaczenia. Ważniejsze jest to, że p. Mackiewicz na równi z całą prasą rządową pcha Polskę w objęcia Mussoliniego na przekór Francji i z tego punktu widzenia ocenia wizytę p. Grandiego jako jeden już etap na tej drodze. Wprawdzie pisze p. Mackiewicz, że wizyta ta zrobiona jest na złość p. Briandowi. Jednak się myli. Czas personalnej polityki zagranicznej minął z monarchjami absolutnemi. **To, co się p. Mackiewiczowi wydaje „psikusem“ dla Brianda, jest szkodą dla Francji, a przedewszystkiem szkodą dla Polski.**

Oto dopiero w ostatnich dniach pojawiła się formuła włoskiej polityki zagranicznej, sprecyzowana przez brata-szefa rządu Italji, przez Arnalda Mussoliniego w „Popolo d'Italia“. P. Arnaldo pisze, że — Pan-Europa Brianda jest próbą utrzymania traktatów pokojowych, stąd jego pacyfizm. Jest to jednak „utopja“, ponieważ — twierdzi brat szefa rządu włoskiego — **Francja jest jedynem (!) państwem, w którego interesie leży utrzymanie obecnego stanu rzeczy w Europie. Trwałą zaś pacyfikacja Europy według p. Arnalda będzie wtedy, jeśli się przeprowadzi**

„rewizję niektórych (!) traktatów pokojowych... dla zadośćuczynienia wymogom sprawiedliwości i poprawienia błędów popełnionych“.

Jeśli się zaś zważy, że artykuły p. Arnalda **są zawsze (!)** wyrazem poglądów p. Benita, to otrzymany stąd wniosek, że **Italja dla zadośćuczynienia swoim potrzebom (kolonij), dążyć będzie w bliskiej przyszłości do — rewizji traktatów pokojowych,** i w tym względzie wcześniej czy później spotka się i porozumie z Niemcami, jak się już porozumiała z Węgrami. I to

w imię naprawienia „błędów popełnionych“ na kongresie wersalskim.

Jest to więc polityka sprzeczna z interesami Polski, **polityka prowadząca do IV. rozbioru Polski.** Sanacja tego na razie nie widzi i nawet widzieć nie chce. Zobaczy może dopiero wtedy, kiedy Niemcy oficjalnie zgłoszą żądanie rewizji granicy z Polską. Nic nam już jednak wówczas to przejrzenie sanacji nie pomoże. A jedyną odpowiedzią na niemieckie żądania będzie uderzenie — w stal wojenną, gdy temu rozwojowi wypadków dałoby się dziś zapobiedz wytrwaniem przy obecnych sojuszach i pogłębieniem tych sojuszów.

P. Mackiewicz stawia kropkę nad „i“ wizyty p. Grandiego. Postawmy kropkę nad „i“ jego artykułu. Jest to polityka samobójcza i polityka awantur. W. Z.

Na ziemiach Rzeplitej.

Przed uroczystością 400-lecia Brzeżan.

Komitet Obchodu uroczystości jubileuszowej 400-lecia miasta Brzeżan i 125 lecia Gimnazjum brzeżańskiego poczynił już przygotowania (zniżki kolejowe, kwatery itp.). Karty uczestnictwa, uprawniające do korzystania ze zniżki kolej., z kwater i do udziału w całej uroczystości wydaje Sekretarjat Magistratu Brzeżan w cenie po 20 zł. od osoby. — Członkowie rodzin uczestników Zjazdu i młodzież akademicka płaci po 10 zł. Termin zgłoszenia na ręce prezesa m. Brzeżan, Wiszniewskiego upływa 18 czerwca 1930 r. Komitet zaprasza na tę uroczystość wszystkich tych, których z Brzeżanami łączą serdeczne wspomnienia.

Co to znaczy ironja.

W „Ziemi Przemyskiej“ znajdujemy charakterystyczną i wielce wymowną notatkę:

Niechaj to dowódca D. O. K. X. p. Galica uważa za wielką naszą w stosunku do niego życzliwość, jeśli rezygnujemy z omówienia na łamach „Ziemi“ jego „sztuki“ p. t. „Twierdzą nam będzie każdy próg“ odegranej w ubiegłą niedzielę w „Sokole“ staraniem Polskiego Białego Krzyża.

„Proletarjusze“.

Przez Warszawę przejeżdżali niedawno wybitni komuniści zachodniej Europy, którzy zwiedzali Moskwę i gospodarkę w Sowietach. Towarzysze i entuzjaści proletarjackiego państwa odbywali podróż w luksusowych wagonach sypialnych, a ubrani byli według najnowszej mody. Kolegom moskiewskim przywieźli parę transparentów z napisami.

Chcieli ukraść karabin maszynowy.

Kanonier 18-go pułku artylerji polnej Franciszek Kot, zmówił się z niejakim Pawłem Dudkiem, by **wykraść i wywieźć do Rosji karabin maszynowy.** Władze plan ten udaremniły i sprawców zamierzonego przedsięwzięcia aresztowały. W czasie dochodzeń kanonier Kot oświadczył, że plan wykradzenia karabinu maszynowego powziął Dudek, który przyznał się, iż myśl ukradzenia kulomiotu powziął w porozumieniu ze swym znajomym Maciejem Piszczyńskim. Aresztowano wobec tego i Piszczyńskiego. W rezultacie śledztwa Kota stawiono przed sąd wojskowy, pozostali zaś odpowiadali przed wydziałem karnym sądu okręgowego. Sąd uznał Dudka i Piszczyńskiego winnymi i skazał każdego z nich na 5 lat ciężk. więzienia.

DEMONSTRUJĄ W KINIE PRZECIW PIŁSUDSKIEMU.

Jak donosi jeden z dzienników stołecznych, onegdaj wieczorem podczas wyświetlania w kinie „Sokół“ w Warszawie, dodatku filmowego p. t. „Imieniny marsz. Piłsudskiego“ — **publiczność zaczęła gwizdać i tupać.** Dyrekcja była zmuszona **przerwać wyświetlanie tego dodatku.**

PROCES FRYDERYKA HABSBURGA.

W Sądzie Najwyższym w Warszawie rozpoczął się proces Habsburgów z linji habsbursko-lotaryńskiej, przeciwko skarbowi Państwa o zwrot olbrzymich dóbr, t. zw. Komory cieszyńskiej (30 tys. ha). Sąd Najwyższy zajmował się wczoraj referowaniem akt sprawy.

W łunie pożarów.

11 OSÓB OFIARĄ OGNIA.

W Tomaszowie wybuchł pożar w domu przy ul. Matejki. Pożar rozszerzył się z gwałtowną szybkośią. Gdy straż pożarna przyjechała, dom palił się całkowicie. **Rozgrywały się przerażające sceny. Rodzice trzymając na ręku dzieci wyskakiwali z okien domu.** Strażacy wszczęli **energiczną akcję ratunkową, gdy nagle rozległy się wybuchy w poddaszu płonącej budowli.** Wszyscy byli zmuszeni cofnąć się od płonącego gmachu. Jak się okazało mieszkający w tym domu **policjant złożył na górze zapasy amunicji. Ofiarą pożaru padło 11 osób, z których trzy zmarły.** Policja prowadzi dochodzenia.

POŻARY W MAJĄTKACH WIEJSKICH.

We wsi Błędów (pow. Kolskiego) wybuchł w majątku należącym do An. Waleza olbrzymi pożar. **Ogień powstał w chorze i zanim został spostrzeżony, zdołał przerzucić się na sąsiednie budynki. Do pożaru przybyło 17 okolicznych straży oraz kilka kompanji wojska. Mimo energicznej akcji ognia nie zdołano umiejscowić.** W rezultacie pastwą płomieni padło poza inwentarzem martwym kilkadziesiąt sztuk bydła i masę drobiu. Podczas gaszenia pożaru uległo silnemu poparzeniu 3 fornali.

Parę dni temu z niewyjaśnionych przyczyn zaczęły płonąć lasy, należące do majątku Dziedzinka w pow. bracławskim. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, nie mogło być mowy o jakiemkolwiek zlokalizowaniu morza płomieni. **Spaliło się przeszło 150 ha lasu.**

13 BUDYNKÓW SPŁONĘŁO POD PILZNEM.

Onegdaj popołudniu wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez dzieci powstał w Zassowie pow. Pilzno **pożar, który zniszczył 13 budynków mieszkalnych z zabudowaniami. W ogniu spaliło się nadto kilka sztuk trzody chlewnej.** Z ludzi parę osób odniosło lekkie oparzenia. Pożar grożący **rozszerzeniem się na całą wieś został wskutek wytężonej pracy 14 okolicznych straży pożarnych zlokalizowany.** Przypuszczalne straty wynoszą ponad 50.000 zł. Przybyły na miejsce pożaru starosta Drecki rozdzielił między pogorzelców drobne zasiłki, a wojewoda krakowski, dr. Kwaśniewski w dniu dzisiejszym przesłał na ręce p. Starosty pilzneńskiego 1000 zł. jako zaliczkę zapomogową.

W ZAGŁĘBIU.

W pow. zawierciańskim miało miejsce w ostatnich dniach kilka pożarów. M. in. we wsi Jaworzniku pożar zniszczył 6 domów i 5 stodół. W czasie pożaru zginęła mieszkanka jednego z domów, 75-letnia A. Wieprzowa. Również we wsi Markowice pożar strawił dom mieszkalny L. Grzesia, przyczem żona Grzesia, oraz ich zięć ulegli silnym poparzeniom

Ks. arcyb. Marmaggi przedstawicielem Papieża

na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu.

Ojciec św. mianował ks. arcybiskupa Franciszka Marmaggiego, nuncjusza przy rządzie polskim, Swoim osobistym przedstawicielem na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu.

Należy podkreślić, że podobnie jak i Namiestnik Chrystusowy, tak i Jego przedstawiciel obecny na Kongres, **jest przyjacielem Polski.** Jeszcze jako chłopczyk przyjął pierwszą komunję św. przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej w Rzymie. W czasie napadu bolszewickiego urządza w Trastevere nabożeństwo na intencję naszego narodu. Będąc nuncjuszem w Pradze, odprowadzał pieszo trumnę Sienkiewicza, dążącą do kraju, — aż na sam dworzec.

—o—

X. Fr. Mirek docentem Uniwersytetu Poznańskiego.

W tych dniach zatwierdziło Min. W. R. i O. P. habilitację **Ks. Dr. Fr. Mirka** na Uniw. poznańskim z socjologji u prof. Znanieckiego. Nowy docent Uniw. poznańskiego jest Małopolaninem. Po studjach prawniczych w Strassburgu przerzucił się na studja socjologiczne w Poznaniu, uwieńczone obecnie habilitacją. Ks. doc. Mirek ogłosił szereg prac naukowych z dziedziny socjologji, jak: „Idea odpowiedzialności w życiu społecznem“, „Elementy społeczne parafji rzymsko-katolickiej“, „System socjologiczny L. Gumplowicza“ i „Metoda socjologiczna“. Ks. doc. Mirek współpracował przygodnie w „Głosie Narodu“; przez 2 lata był redaktorem chrześcijańsko-społecznego dziennika w Poznaniu „Postęp“ (dziś „Nowy Kurjer“).

Z całego świata.

Mowę Ojca św. usłyszy cały świat.

W dniu 29 czerwca b. r. następuje otwarcie wielkiej watykańskiej radjostacji nadawczej. W dniu tym po raz pierwszy Ojciec św. stanie przed mikrofonem i przemówi do całego świata katolickiego. W Stanach Zjednoczonych Am. Półn. cały sztab inżynierów pracuje od miesiąca, aby zapewnić transmisji czysty i niezakłócony przez wyładowania atmosferyczne odbiór. **Również i wszystkie stacje polskie transmitować będą przemówienie Ojca świętego.**

Wyprawa niemiecka w Himalaje zaniechana!

Niedawno donosiliśmy o przybyciu do Nepalu niemieckiej wyprawy pod przewodnictwem prof. Dyrenfurta, która miała za cel zdobyć drugi co do wysokości szczyt świata, Kindżindżingę w tem pasmie górskiem, w którem leżą M. Everest i Gaurizankar. Wyprawa, doskonale wyposażona w aparat naukowy, techniczny i materjalny, **musiała jednak zawrócić z powodu wyczerpania kompletnego uczestników. Ekspedycja osiągnęła wysokość 5.000 metrów i zawróciła z pod stóp lodowca Kanczen. Do wierzchołka Kindżindżingi brakło jeszcze uczestnikom w samej linji powietrznej 3 i pół kilometra.**

Sensacje archeologiczne.

Archeologowie całego świata z wielką niecierpliwością oczekują dwuch wydarzeń: odnalezienia grobowca Aleksandra Wielkiego i otwarcia sarkofagu w meczecie Nabi Daniel, gdzie, — jak sądzi się powszechnie, — **złożone są prochy proroka Daniela (!).** Mur, otaczający sarkofag, zostanie na rozkaz rządu egipskiego usunięty, by można było stwierdzić, czy za murem tym znajduje się korytarz, mający ponoć prowadzić do grobowca Aleksandra Wielkiego.

NIEMCY MAJĄ JUŻ NOWEGO „WAMPIRA“.

Z Królewca donoszą, że grasujący od kilku dni w lasach pod Królewcem tajemniczy zbrodniarz, którego ofiarą padło już dwie osoby, dokonał onegdaj trzeciego napadu na przechodzącą przez las kobietę. Wszelki pościg za zbrodniarzem okazał się dotąd bezskuteczny.

ENTUZJAŚCI ALKOHOLU OBRADUJĄ.

W Budapeszcie odbyło się otwarcie II. międzynarodowego kongresu przeciwników prohibicji. Na kongres przybyło zgórą 100 delegatów, przedstawicieli około 12 państw. Wśród delegatów znajdują się m. in. przedstawiciele wytwórców win, fabryk win szampańskich i likierów oraz stowarzyszeń handlu winami.

NA LETNIE WYWCZASY.

„Nie zapomnij o mnie!“ „Zabierz mnie z sobą!“ „Mogę Ci się przydać!“ Któż to takim głosem błagalnym do nas przemawia? Kogo to mamy zabrać ze sobą w podróż? Nigdybyście tego nie odgadli. Czując, że zbliża się czas naszego letniego urlopu i że, jak co roku, powłóczymy się trochę po kraju — nasza wierna towarzyszka podróży — szara książeczka oszczędnościowa P. K. O., tak się wydziera z nami w podróż. Wie ona dobrze, jak się nam w podróży przydaje, ma kilkoletnie pod tym względem doświadczenie.

W każdem mieście polskiem, **w każdym urzędzie pocztowym możemy za okazaniem jej podnieść nieco grosza z naszego** funduszu podróżnego. Nie wozimy ze sobą większych sum, tylko tę cenną towarzyszkę — książeczkę P. K. O., na której oczywiście mamy nieco przygotowanego na podróż grosza.

Jest to przecież wielka **wygoda i bezpieczeństwo.** Nie boimy się okradzenia nas, ani nie grozi nam zguba większej sumy. Musielibyśmy wtedy, jak niepyszni wracać do domu, pożyczywszy przed tem w nieznanem mieście na bilet. Dziękuję za taką przygodę!

Tymczasem z książeczką w walizie — nic nam nie grozi. **W każdem miasteczku oczekują nas pieniądze w urzędzie pocztowym.**

Wysłuchajmy więc życzliwego i doświadczonego głosu naszej książeczki i weźmy ją ze sobą w drogę!

Jeszcze jedno — i to najważniejsze. Zanim zabierzemy książeczkę w podróż zajrzyjmy do niej i sprawdźmy, czy suma pieniędzy tam zapisana wystarczy nam w podróży. W przeciwnym razie — musimy nasz fundusz podróżny oddać książeczce na przechowanie. Lubicz.

W HISZPANJI POWÓDŹ, U NAS ANI KROPLI DESZCZU.

Według doniesień z Hiszpanji, południową część kraju nawiedziła katastrofa powodzi, wywołanych ulewnemi deszczami. Wielkie przestrzenie stoją pod wodą. Liczne miejscowości zostały zalane. Znaczna część zbiorów uległa zniszczeniu. Rząd hiszpański postanowił udzielić pomocy ludności, dotkniętej katastrofą.

ROBOTNIK POLSKI ZABITY POD GDAŃSKIEM.

Pisma gdańskie donoszą o zamordowaniu w gminie Letakau pow. Gdańskie Żuławy, polskiego robotnika sezonowego, Biskupskiego, zatrudnionego u właściciela tamtejszego majątku ziemskiego. Na Biskupskiego napadło kilku miejscowych robotników, którzy pobili go tak silnie żelaznemi sztabami, że w kilka dni później zmarł. Zbrodniarzy po przesłuchaniu wypuszczono na wolną stopę.

ZGINĘLI ŚMIERCIĄ GÓRNIKÓW...

Na kopalni „Concordia“ na Śląsku niemieckim zawaliła się ściana węglowa, zabijając dwóch górników, P. Michalskiego i P. Sikorę.

Górnik J. Mikulski w czasie montowania rury w szybie kopalni Kazimierz w Sosnowcu spadł z wysokości 220 mtr. do szybu, ponosząc śmierć na miejscu.

SPRAWA ZAKAŻENIA SZCZEPIONKAMI CALMETTE'A.

Z Lubeki donoszą, że naczelny prokurator dr Lienau udzielił przedstawicielowi „Lübeckische Nachrichten“ wyjaśnienia, w którem m. in. powiedział, iż **śledztwo wykazało dużo zaniedbania ze strony osób, stosujących szczepionki.** Prokuratorja jednak nie bierze pod uwagę możliwości świadomego zastosowania fałszywych kultur bakterjologicznych. Nie ustalono żadnego momentu, który dawałby podstawę do wystąpienia na drogę sądową przeciwko prof. dr. Deycke, prof Altstodtowi, lub jakimkolwiek innym osobom

Gandhi.

Może nie ujrzysz już Indyj — Indyj wojną pło-
[nących,
i nie zobaczysz — jak z fal morskich sól wy-
[kwita — jak lotos —
tylko w celi więziennej dni Ci ojczyzną dnieć
[będą, jak słońcem,
Gandhi — Indje miłujący — hinduski patrjoto!

Powiedzą Ci, żeś szczęście wywiódł z ojczystych
[domów,
że złu nie trzeba było się sprzeciwiać, ani go
[unikać —
to nic — zbrodnią jest pokój oparty na niewoli
[miljonów —
chociaż mu nawet na imię jest: Pax Brytanica!

Może dziś — w upalnem Szallapuo stu poli-
[cjantów
i tysiąc braci Hindusów pokryje bruk ulic —
wolność trzeba okupić krwi amarantem,
by ją potem, jak sztandar, do serca tulić!

Niech w Anglji — przy biurku zielonem zadrży
[czyjaś dłoń niespokojna
i blady lęk położy się na twarze —
dopóki trybunałem narodów jest wojna —
żyć będzie dotąd: Achmedabad i Dwunasty
[Marzec!

Aż może kiedyś na pola ryżowe i ścierniska
[żytnie
wyjdziemy — jak bracia — ziemię pod ziarno
[sposobić coroku —
gdy w zielonych gabinetach zakwitnie
— na miłości oparty — Pokój!

Kazimierz Skowroński.

Z teatru „Bagatela"

TEATRO DEI PICCOLI.

Cudowność, niespodzianka i sztuka.

Ten najsłynniejszy w Europie (i poza Europą(teatr marjonetek, mający za sobą triumfy niepowszedniej miary i 10 tysięcy przedstawień dosłownie na całym świecie — jest syntezą prawdziwego nowoczesnego modernizmu teatralnego. Na jednej platformie widowiskowej (z najszerszem uwzględnieniem muzyki) łączy on elementy opery, kabaretu, musichallu, variete i cyrku.

Oglądałem onegdaj po raz pierwszy tę czarodziejską wystawę (**Annunzio** nazywa twórcę tego teatru, **dyr. V. Podrecca** „dobrym czarodziejem"). Widzę w niej doskonałą odskocznię duchową od przygniatającego realizmu dnia współczesnego. **Marjonetka** nie jest tu potraktowana jako typ śmieszny i fantastyczny sam w sobie, ale **jako zdyscyplinowany element sztuki.** Jest to świat ludzki, posegregowany w minjaturze. (Jakąż skłonność do postaci marjonetki posiada w swej twórczości Pirandello!-. W tym montażu sztuki scenicznej, gdzie echa „commedii dell arte" mieszają się z przerafinowaniem scenicznem nawskróś nowoczesnem, gdzie scenografja, muzyka, poezja, ruchy, światło — są podporządkowane karnie myśli głęboko **teatralnej** — człowiek, obdarzony fantazją, jak mówi o teatrze „dei Piccoli" **G. Papini**, „nie może doznać rozczarowania".

Większość numerów w przedstawieniu krakowskiem jest ujęta w tendencji musichallu: „Jazz małp", „Pianista", „Trzech murzynów", „Stary Neapol", „Salome" i t. d. Poza tem widzieliśmy dłuższą rzecz **Respighiego** o „królewnie, śpiącej w lesie" z zachwycającym aparatem scenograficznym.

Teatro dei Piccoli jest powrotem do syntezy i do estetycznej abstrakcji w przeciwieństwie do wulgarności i brutalności realistycznej współczesnego teatru — mówi **B. Pratella**, znany muzyk włoski. Dyr. Podrecca pokazuje mi opinje wielkich ludzi o swoim teatrze. Wiem o tem. Te cuda teatralności czystej, to awangardowe widowisko skondensowanego musichallu powinni oglądnąć sobie ludzie dorośli i dzieci, aby się zetknąć konkretnie z cudownością, niespodzianką i sztuką. **malarka.**

Teatry Paryża.

W teatrach jeszcze ruch. — Dramat, komedja, opera i operetka idą „pełną parą".

Sezon tegoroczny jest już na schyłku. Teatry nadsekwańskiej stolicy albo sięgają do repertuaru z dawnych lat, albo wystawiają ostatnie nowości, aby raz jeszcze zwabić widzów w swoje progi. „Komedja Francuska" rozpoczęła wielki cykl romantyczny, święcąc stulecie romantyzmu francuskiego i na pierwszy ogień wybrała „Marion de Lorme" v. Hugo, w której główną rolę gra Cecylja Sorel. Artystkę tę przywitano po jej powrocie z Europy środkowej, gdzie kreowała „Saforę" Dandeta i „Damę kameljową" Dumasa, z wielkim i zasłużonym entuzjazmem. Stary v. Hugo święci w1930 r. triumfy, jak za swoich najlepszych czasów, gdyż i prowincja pospieszyła z wystawieniem pewnych jego dzieł („Marja Tudor").

„Odeon" zamknął 1-go czerwca swoje podwoje. Trupa jego wyjeżdża do szeregu miast europejskich z sztukami Moljera i Mariveaux.

Kilka teatrów na bulwarach wyzyskuje nadal sukcesy pewnych sztuk, które przypadły do gustu publiczności. „Topaz" w **Varietes** osiągnął 600-tne przedstawienie, „Słaba płeć" **w Michaudiere** cieszy się nadal słabem powodzeniem. **„Imnase"**, który można by nazwać teatrem Bernsteina, wznowił syt sukcesów „Melo", sztukę tegoż autora p. t. „Feliks", przyjętą jednak mniej życzliwie. Temat jej i treść nieco drastyczna. oraz pewne niesmaczne reminiscecje przedstawiają Bernsteina z jego najgorszej strony. Rekord powodzenia osiągnął jednak w tym roku autor „Topaza" Mariel Pagnol, którego „Marjusz" **w Theatre de Paris** wkroczył zdaje się również na drogę długotrwałych triumfów, grany jest już bowiem przez szereg miesięcy.

Ludzi, którym podobał się tak grany i w Krakowie „Proboszcz wśród bogaczy" Vautela, zainteresować powinno powodzenie „Proboszcza wśród ubogich" tej samej spółki **w Teatrze Sary Bernhard.** Treść nowej sztuki Vautela przypomina jednak pewne melo-dramatyczne wzory i jest naogół mniej zajmująca. Najnowszy i najbardziej może elegancki teatr Paryża, **Theatre Pigalle** zrezygnował już zdaje się w tym sezonie z oryginalnych eksperymentów i gości narazie dramat i operetkę rosyjską, a zapowiedział występy opery i operetki niemieckiej. Opera rosyjska w **Teatre Champs Elysées** rozpoczęła sezon dopiero przed dwoma tygodniami. Krytyka przyjęła życzliwie „Rusłana i Ludmiłę" Glinki.

Pewnem urozmaiceniem sezonu było wystawienie **w Gaite Lyrique** „Białej damy" Boieldieu'go, która choć liczy dziś już przeszło sto lat, przyjęta była przez publiczność z niekłamanym zachwytem. **„Trianon Lyrique"** na Montmartre wznowił „Quo vadis" Nougèsa. grane swojego czasu w Krakowie, w wykonaniu opery lwowskiej. Ten ruchliwy i miły teatrzyk posiada repertuar wyjątkowo urozmaicony.

Dwa wielkie filary muzyki francuskiej **Opera Komiczna i Opera Wielka** idą jeszcze „pełną parą". Opera komiczna przygotowuje się do 2000-tnego (!) wystawienia „Carmen" Bizeta, a w międzyczasie wystawia Massenета, Charpentiera, Mozarta („Wesele Figara"), W przeciwieństwie do Wielkiej opery, która zdaje się spoczywać na laurach, przygotowano i wystawiono sumiennie w ostatnim czasie z nowości Letorey'a Iberta, Delaunay'a i Rosenthala.

W dziale francuskiej operetki nic ciekawego poza muzycznem opracowaniem „Arsena Lupina" **w Bouffes Parisiennes.**

Paryż, w czerwcu. B. F.

Tragiczna śmierć Seegrave'a.

ZMARŁ PO POBICIU REKORDU SZYBKOŚCI.

Z Londynu donoszą, iż łódź motorowa „Miss England", na której sir Henry Seegrave zamierzał pobić światowy rekord szybkości, **płynęła z szybkością 100 mil po jeziorze Windermere, gdy nagle zanurzyła się i zaczęła tonąć.** Z kilku znajdujących się w pobliżu statków pośpieszono z pomocą i zdołano uratować Seegrave'a oraz jednego członka załogi, który został lekko raniony; trzeci członek załogi utonął. **Łódź poważnie uszkodzona, zatonęła niezwłocznie. W parę minut Seegrave zmarł.** Urzędowo donoszą, że **przed katastrofą Seegrave pobił światowy rekord szybkości, osiągając w pierwszej próbie szybkość 96.41 mil na godzinę, a w drugiej 101.11 mil.** Przeciętna szybkość wynosi zatem 98.76 mil, co stanowi pobicie rekordu amerykanina Harvooda, który osiągnął szybkość 96.25 mil na godzinę.

Henryk Seegrave, którego spotkała śmierć bezpośrednio po pobiciu rekordu światowego na „Miss England" liczył 34 lata. **Był wykwalifikowanym lotnikiem, zdobywcą światowego rekordu szybkości samochodu.** Wypadek jego ostatni nie jest jeszcze dokładnie wyjaśniony. **„Miss England", idąca z szalona szybkością, nagle skręciła i znikła pod wodą, poczem wynurzyła się w pewnej odległości kadłubem do góry, aby później pogrążyć się stopniowo.** Pomimo wysiłków lekarzy **Seegrave** który **miał przebite płuca i połamane ręce zakończył niebawem życie** w obecności swej żony, która będąc świadkiem wypadku, czuwała u wezgłowia chorego.

Niemiec Schmelling mistrzem świata

Donosiliśmy już wczoraj o zwycięstwie **Schmellinga nad Sharkeyem w olbrzymim Yankee Stadion w N. Jorku o tytuł mistrza świata w pięściarstwie wszystkich kategoryj.** Obydwaj bokserzy należą do wagi ciężkiej).

Jack Sharkey, zamerykanizowany Litwin, słynny zwycięsca Carpentiera, był faworytem Ameryki. Spodziewano się po nim zwycięstwa w spotkaniu z Niemcem Schmellingiem. Zakłady, które dosięgły fantastycznej sumy 27 miljonów dolarów, były przyjmowane w stosunku 2:1 na korzyść Sharkeya.

Mecz wywołał naprężenie całej Ameryki, równe niemal temu, jakie towarzyszyły zawodom zeszłorocznym Tunneya. Cena biletu wahała się od 50 do 500 dolarów. **Mimo to chętnych znalazło się około 200.000 osób! Tymczasem mecz miał przebieg nieoczekiwany.**

Pierwsze dwie rundy upłynęły na wzajemnem badaniu się wielkich przeciwników. Lekką przewagę punktową za większą agresywność zdobywa Sharkey. **W trzeciej rundzie Amerykanin ma wyraźną i zdecydowaną przewagę nad Niemcem. W ostrej wymianie ciosów góruje Sharkey.** Czwarta runda rozpoczyna się atakiem Schmellinga. Pod koniec starcia Schmelling pada na deski znokautowany, jednak przy 6-ciu gong kończy rundę.

Po przerwie Niemiec pada nieprzytomny i reklamuje cios. Sędziowie stwierdzają, że uderzeny został za nisko, 5 cm. niżej pasa i **przyznają zwycięstwo Schmelingowi przez dyskwalifikację przeciwnika.** Warto podać, że Schmelling zarobił na tym meczu pół miljona dolarów, Sharkey — ćwierć miljona.

ZMIANY W SKŁADZIE PIŁKARSKIEJ REPREZENTACJI POSKI.

Skład reprezentacji Polski na mecz międzypaństwowy z Austrją uległ nieznacznej zmianie. Zamiast Pazurka na lewym łączniku wystąpi Ciszewski (Legja). Wobec tego drużyna polska wyjdzie na boisko w składzie następującym: Fontowicz, Ziemian, Martyna, Szaller, Kotlarczyk, Mysiak, Czulak, Kossok, Reyman Ciszewski, Balcer.

Austrja grać będzie w składzie: Fiala, Gefing, Kechstein, Kovar, Kaburek, Wagner, Gaber, Ptatzek, Novotny, Spechtl, Reinthaler.

POLSKA PROWADZI W MECZU TENNISOWYM Z WĘGRAMI.

W pierwszym dniu międzypaństwowego spotkania tennisowego Polska—Węgry w Warszawie odbyły się dwie gry pojedyncze. Warmiński—Aschner i Stolarow—Takacs. W obu grach zwyciężyli Polacy

Oświadczenie.

Z polecenia Ks. proboszcza Szczygłowskiego badałem 3 nowe dzwony wagi 3.027+1.444+1.069 kg. ulane przez firmę

„KAROL SCHWABE w Białej"

dla kościoła parafjalnego w Nowej Wsi k. Królewskiej Huty, Górny Śląsk.

Strój dzwonów, zaprojektowany na tony: H—D—E jest utrafiony wzorowo. Nowe dzwony dostrojone są do dzwonu starego Fis, tak, że cały kompleks dzwonowy przedstawia początek melodyczny Prefacji.

Udane są także tony poboczne, grupujące się około tonu fundamentalnego (H), a zlewające się z nim w dźwięk o szlachetnej i dalekonośnej pełni. Wybijają się z nich szczególnie: niższa i wyższa oktawa, wyższa kwinta, przedewszystkiem zaś ton charakterystyczny, wyższa mała tercja, nadający dźwiękowi dzwonowemu zabarwienie molowe.

Również podkreślić wypada wykonanie zewnętrznej szaty dzwonów, odrobionej nietylko bardzo sumiennie, akuratnie i subtelnie, ale posiadającej nawet cechy artyzmu giserkiego.

Otóż te trzy dzwony z przepiękną ornamentacją w płaskorzeźbie z figurami Świętych i inwokacjami doskonale są dostrojone do dzwonu starego; całość odznacza się dźwięczną harmonją. Czysty, donośny, spiżowy ich głos przemawia potężnie do serc.

Obecnie jestem przekonany, że nie trzeba nam dzwonów zagranicznych, bo Szanowna Firma Karol Schwabe wywiązała się ze swego zadania t. j. dostawy bardzo dobrych dzwonów zupełnie należycie.

Niech dźwięki metaliczne dzwonów brzmią mile i zgodnie na Chwałę Boga i na pociechę parafji i zjednywuje także **Firmie Schwabe** jak najwięcej odbiorców.

Niniejszem więc serdecznie życzę Szanownej Firmie dalszego powodzenia i szczęśliwego rozwoju.

Prof. Karol Hoppe

członek komisji muzyki kościelnej djec. Śląskiej.

Katowice, dnia 15. maja 1930.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 15-go czerwca 1930.
Niedziela 15: Trójcy Przenajświętszej.
Poniedziałek 16: św. Jana Fr.
Poniedziałek 16: wsch. słońca o godz. 3.50, zach. o 20.11.

UPAŁY. Od tygodnia dają się dotkliwie we znaki upały, dochodzące do 32 stopni C. w cieniu. Poza dokuczliwym i długotrwałym skwarem, mieszkańcy Krakowa szczególniej przykro odczuwają klęskę, niedostatecznego polewania ulic. Za każdym pojazdem unoszą się w powietrze tumany kurzu ulicznego, co uniemożliwia wietrzenie mieszkań.

WYSTAWA PRAC „ATELIER TEKSTYLNEGO" zostanie otwarta dziś w niedzielę w salach Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńska 9. Wystawa obejmować będzie projekty kilimów, haftów, koronek, oraz wykonane przedmioty. Związku absolwentów Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego.

NOWE CENY CHLEBA. W związku z ostatnio notowanemi cenami mąki Magistrat podaje do wiadomości, że od poniedziałku dnia 16 b. m. mogą być pobierane w sklepach piekarnianych jak i spożywczych najwyżej nast. ceny: 1 kg. chleba żytniego jasnego z kminkiem lub bez 37 gr., 1 kg. chleba żytniego ciemnego 31 gr., 1 kg. chleba pszenno-razowego 58 gr., 1 kg. chleba pszenno-żytniego 45 gr. Przekraczający powyższe ceny będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

ZMIANA TERMINÓW POBOROWYCH. Magistrat zawiadamia że poborowi rocznika 1907, którzy według planu poboru wydrukowanego na obwieszczeniach mieli stawać dnia 22 czerwca br. będą stawać 23 czerwca, poborowi z dnia 23 czerwca br. będą stawali 24 czerwca br. i z dnia 24-go czerwca będą stawali dnia 25 czerwca a to z tego powodu, ponieważ w obwieszczeniach o poborze wyznaczono mylnie niedziele dnia 22 czerwca jako dzień poborowy.

STAN CHORÓB w czasie od 8 do 14 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny 8, dyfterji 5, tyfusu brzusznego 1, czerwonki 1, kokluszu 2, odry 22, róży 2 i mumpsu jeden.

PRZEJECHANI PRZEZ SAMOCHODY. Dn. 13 bm. został potrącony autem osobowem na ul. Sławkowskiej przechodzący chodnikiem Antoni Calik, lat 8, z Garlicy, pow. Miechów, wskutek czego upadł i doznał ogólnych kontuzyj. — Wczoraj wpadł pod auto ciężarowe na ul. Zablocie obok III mostu wskutek własnej nieostrożności Maks Allerbach, lat 14, zam. w Prokocimiu, wskutek czego doznał ogólnych obrażeń. Rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

WPADŁ POD POCIĄG. Władysław Więcek, lat 20, robotnik, zam. w Słomirogu, p. Wielicka, spadł z platformy wozu kolejowego na stacji w Bieżanowie pod koła pociągu i doznał odcięcia prawej nogi poniżej kolana. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE SEKCJI HISTORYCZNEJ PROFESORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH odbędzie się dnia 17 b. m. we wtorek o godz. 6 wieczór, w centralnej Bibljotece K. O. S. K. Porządek dzienny: referat Dra Adama Kłodzińskiego p. t.: Dążności rozwojowe państwa, jako przykład współpracy pomiędzy historją a nauką obywatelską w kl. 8 gimn. Goście mile widziani.

POPIS RYTMIKI, PLASTYKI I TAŃCÓW KLASYCZNYCH w wykonaniu uczenic Aniuty Wery-Wachsmannówny. Asyst. Rity Sacchetto, odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 7 wieczór w sali Bolońskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Zemsta" (ceny najniższe).
Niedziela wieczór: „Grand Hotel" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Poniedziałek: „Niezwykły seans" (nowość).
Wtorek: „Maman do wzięcia" (z udziałem Józefa Węgrzyna).

TEATR NA WAWELU.

Niedziela 15 o godz. 9-tej wieczór: „Odprawa posłów greckich".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela 15 czerwca: „Teatro dei Piccoli" przedstawienie dla dzieci i młodzieży o godz. 5.30 po południu.
Niedziela 15 czerwca: „Teatro dei Piccoli" o godz. 8.15 wieczór.
Poniedziałek 16 czerwca: „Teatro dei Piccoli" o godz. 8.15 wieczór.
Wtorek 17 czerwca o godz. 5.30 po południu „Teatro dei Piccoli" dla dzieci i młodzieży (ceny zniżone).
Wtorek 17 czerwca o godz. 8.15 wieczór: „Teatro dei Piccoli".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Truciciel" (w roli gł. Conrad Veidt) film dźwiękowy.
SZTUKA: „Siódme przykazanie" (film dźwiękowy).
BAGATELA: „Kobieta na krzyżu" (w roli gł. Marcella Albani).
NOWOŚCI: Zamknięte.
CORSO: „Lotnik w płomieniach".
APOLLO: „W szponach djablicy".
WARSZAWA: „Lekka kawalerja".
UCIECHA: „Szalona dziewczyna" (w roli gł. Eleonora Boardman) film dźwiękowy.

Sprawa Muzeum Etnograficznego na Zjeździe Muzeologów.

Poruszoną przez krakowską prasę sprawą zagrożonego bytu Muzeum Etnograficznego na Wawelu zajął się Zjazd Reprezentantów Muzeów i muzeologów z całej Polski i wysłał do **Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzplitej telegram z prośbą o użyczenie temuż Muzeum gościny na Wawelu, dopóki instytucja ta nie znajdzie gdzie indziej lepszego pomieszczenia.** Drugi telegram, wysłany do krakowskiej Rady Miejskiej, brzmi:

„Piąty Zjazd Reprezentantów polskich muzeów, obradujący w Tarnowie, dotknięty do głębi grożącą Muzeum Etnograficznemu w Krakowie katastrofą, apeluje najgoręcej do Rady Miejskiej o zapewnienie jego zbiorom odpowiedniego pomieszczenia oraz warunków dalszego rozwoju, tak ważnego dla Krakowa i kultury całej Polski".

Telegramy podpisali za prezydjum Zjazdu: Dr. Feliks Kopera, dyr. Muzeum Narod. w Krakowie, dr. Aleksander Czołowski, dy. Muzeów Miejskich Lwowskich, dr. Marjan Gumowski, dyr. Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

Min. Grandi o swym pobycie w Krakowie.

„Opuszczając Polskę pragnę wyrazić dostojnemu przedstawicielowi starożytnej stolicy Polski, która wśród swych zabytków świetności przechowuje tyle dowodów naszej wiekowej przyjaźni, moją szczerą wdzięczność za tak serdeczne przyjęcie, którego doznałem, zapewniając Wielmożnego Pana, że unoszę ze sobą niezapomniane wrażenia dnia spędzonego w Krakowie, podczas którego tak silnie odczułem zbliżenie duchowe naszych dwóch narodów w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Zechciej, Wielmożny Panie Wojewodo, przyjąć razem z Szanowną Pańską Małżonką, wyrazy mojego wysokiego poważania i podzięki równie w imieniu mojej żony, składając równocześnie na ręce Wielmożnego Pana Wojewody wyraz naszej żywej wdzięczności dla szlachetnego miasta, które nas tak serdecznie przyjmowało. Dino Grandi, Ministro Degli affari esteri d'Italia".

Przyjazd ministra kolei.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach zawita do Krakowa minister komunikacji celem przeprowadzenia lustracji Dyrekcji kolejowej i całego okręgu. W łonie pracowników dyrekcyjnych zawiązano komitet, który wziął na siebie obowiązek zgotować ministrowi owacyjne przyjęcie.

Jak nas informują, ogół pracowników kolejowych nie żywi zbytniego zapału do owacyjnych manifestacyj z uwagi na ostatnie **olbrzymie redukcje w obrębie okręgu krakowskiego oraz z powodu narzuconej w drodze rozporządzenia pracownikom kolejowym przez tego p. ministra — wbrew wyraźnym uchwałom Sejmu — pragmatyki służbowej** wraz z przepisami emerytalnemi (uchylającemi ustawę emerytalną), co uczyniło prawa i stosunki służbowe tych pracowników nagół znacznie gorszemi od praw innych pracowników służby państwowej.

Przypuszczamy, że reprezentacja miasta i sfer przemysłowo-handlowych skorzysta z pobytu p. ministra w Krakowie i przedstawi mu ponownie tylekrotnie wypowiadane już postulaty na temat rozbudowy węzła krakowskiego i niedomagań komunikacyjnych.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. W przyszłym tygodniu rozpoczyna w teatrze miejskim krótką gościnę znakomity bohater Teatru Narodowego w Warszawie, Józef Węgrzyn, który ukaże się najpierw jako rotmistrz w A. Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia", następnie w głównej roli męskiej w komedji współczesnej Stanisława Miłaszewskiego „Bal w obłokach", granej w Teatrze Narodowym z nadzwyczajnem powodzeniem.

DZIŚ „ODPRAWA POSŁÓW" NA WAWELU. Dzisiaj o godz. 9-tej wieczorem daje teatr m. im. J. Słowackiego w uroczej dekoracji dziedzińca wawelskiego 3-cie powtórzenie arcydzieła Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich", na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych. Obsada niezmieniona z pp. Żmijewską (Kassandra), Klońska (Helena), Kosmowską (Pani Stara), Nowakowskim (Antenor), Burnatowiczem (Parys), Dąbrowskim (Poseł Parysów), Szymańskim (Ulisses), Kulakowskim (Menelaus) i Jednowskim (Priamus) w rolach głównych. Początek przedstawienia obwieszczą fanfary kompozycji B. Wallek-Walewskiego. Chór panien trojańskich odtwarzają uczenice Miejsk. Szkoły dramatycznej.

„TEATRO DEI PICCOLI" W „BAGATELI". Dziś w niedzielę o godz. 5.30 po południu damy bedzie po cenach zniżonych przedstawienie dla dzieci i młodzieży z bogatym i prawie nie zmienionym programem wieczornym, a wieczór o godz. 8.15 po cenach normalnych clou Paryża i wielkich miast Europy, wystawna baśń liryczna „La Belle au Bois dormant", oraz wielka rewja z Mistinguett i Maurice Chevalier. Bilety przedsprzedaż kasa codziennie od godz. 9-tej rano.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA dziś w niedzielę po raz ostatni przed wakacjami podczas Mszy św. o godz. 12 art. op. Prof. Zbońska-Ruszkowska (śpiew), Dr Al. Rolanowski (wiolonczela), P. Z. Łukowska (organy), wykonają szereg utworów religijnych. — Przy tej sposobności Ks. Prepozyt kościoła św. Piotra składa serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać" wszystkim Paniom i Panom Artystom Muzykom za tak łaskawy bezinteresowny dotychczasowy udział w imprezach wokalno-muzycznych, celem pomnożenia funduszu na odnowienie bazyliki św. Piotra, jak również P. Prezesowej Prof. Ludwice Grodzickiej za tak sprawne ich zorganizowanie.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w nie dzielę dnia 15 b. m. o godz. 12 zespół chórowy pań. Gimna. żeńsk. pod kier. p. Matusikówny, wykona mszę polską Moniuszki. Przy organach Padre Rizzi.

Święto Trójcy Świętej.

Niedziela pierwsza po Zielonych Świętach jest poświęcona w Kościele katolickim uczczeniu tajemnicy Boga Jedynego w Trzech Osobach. W cichości, bez zewnętrznej okazałości obchodzi Kościół święto Trójcy Św., które przywodzi na pamięć niepojętą i nieogarnioną głębię Bożego istnienia. Ewangelja Mszy św. mówi o rozesłaniu apostołów na cały świat, by głosili narodom tajemnice, zdziałane przez Trzy Osoby Boskie. Podczas sumy rozbrzmiewa, śpiewana przez celebransa prefacja o Trójcy Św., dla wspaniałości której nie miał słów pochwały mistrz tonów, wielki Liszt.

Wycieczka Polonji amerykańskiej.

Ze Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego, zwiedzała wczoraj w dalszym ciągu zabytki miasta. O godz. 11 przed południem uczestnicy wycieczki z Ks. Biskupem Plagensem na czele udali się do Pałacu Arcybiskupiego, gdzie złożyli Księciu Metropolicie Sapieże wyrazy czci i hołdu. Popołudniu Rodacy nasi wyjechali na Kopiec Kościuszki a wieczór spożyli kolację w Pavillonie w towarzystwie przedstawicieli miejscowych organizacyj. Dziś w niedzielę rano wycieczka opuszcza Kraków.

Zwiedzanie Muzeum Narodowego.

Aby ułatwić licznym wycieczkom zamiejscowym zwiedzanie zbiorów, Dyrekcja Muzeum Narodowego zarządziła na okres letni otwieranie Muzeum w Sukiennicach już o godz. 9-tej rano, tj. o godzinę wcześniej, niż dotąd. Wprowadzone niedawno otwieranie Galerji w Sukiennicach w każdą sobotę wieczór w godzinach od 7 do 9.30 publiczność tak miejscowa, jak i obca przyjęła z wielkiem zadowoleniem i uznaniem, zostaje nadal utrzymane. **Specjalny sposób oświetlenia elektrycznego, rzucającego strugi światła na wystawione okazy, otacza wiele obrazów atmosferą jakby z krainy baśni, wywołuje nadzwyczajne efekty świetlne, nużące go nie malarskim intenzywności w kolorze,** uwydatnia głębię i podnosi plastykę. Zbiory w Sukiennicach przy oświetleniu elektrycznem przykuwają swemi nowemi efektami artystycznemi oczy osób nawet znających je doskonale z oglądania przy świetle dziennem.

Pod zarzutem agitacji komunistycznej.

Przed krak. sądem przysięgłych w dniu wczorajszym toczyła się rozprawa przeciw 22-letniemu Wolfowi Felczerowi, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej.

Wedle aktu oskarżenia, dnia 22 lutego b. r. w czasie odbywającego się w sali teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej **wiecu organizacji Bund, zostały rozrzucone odezwy komunistyczne**, zatytułowane: „Bezrobotni Towarzysze!" Obecni na zgromadzeniu wywiadowcy policji zauważyli wśród rozrzucających odezwy znanego im technika komunistycznego osk. Felczera, który na ich widok odszedł. Po jego odejściu grupka stojących poczęła odezwy podnosić i czytać.

Na tej podstawie Felczer został aresztowany. Na wczorajszej rozprawie Felczer twierdził, że odezw nie rozrzucał, ani ich nie miał. Po przesłuchaniu świadków, sędziowie przysięgli **pytanie główne co do zbrodni zdrady głównej zaprzeczyli 7 głosami. Na podstawie powyższego werdyktu trybunał ogłosił wyrok uwalniający Felczera od zbrodni i kary.** Przewodniczył sso. Stur, wotowali sso. Pilarski i sso. Pelczar, oskarżał prok. dr Hubl.

Minister Grandi przesłał na ręce wojewody Kwaśniewskiego następujący telegram, datowany z Katowic:

POŚWIĘCENIE NOWEGO GMACHU IMIENIA KS. SIEMASZKI W KRAKOWIE.

Dziś w niedzielę o godz. 11 rano poświęci Książę Metropolita ogromny budynek, który niedawno zaludni się 300 osieroconymi chłopcami. Wszystkich, którzy interesują się tą Instytucją, lub wogóle opieką społeczną, zwłaszcza wszystkich byłych naszych wychowanków zapraszam na tę wielką uroczystość, będącą zarazem nowym etapem w rozwoju naszego Zakładu. **Ks. Jan Lorek.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. S. Złoczów. Opis wypadku zamieścimy, resztę wiadomości zachowujemy do ewentualnego późniejszego użytku.

AUSTRJA—POLSKA. Dzisiejsze spotkanie piłkarskie Austrja—Polska odbędzie się na boisku „Wisły". Miejsca siedzące zostały już wykupione. O godz. 4 pop. odbędzie się przedmecz Kraków—Łódź.

Odczyt Adolfa Nowaczyńskiego.

W najbliższy piątek 20 czerwca wygłosi znakomity publicysta i literat Adolf Nowaczyński odczyt p. t. „Gazy nad Warszawą" (o grozie przyszłej wojny gazowo-lotniczej). Odczyt odbędzie się w sali Bolońskiego o godz. 7 wieczór. Na temat powyższy mówił już A. Nowaczyński we wszystkich wielkich miastach polskich.

POWODZENIE MIĘDZYNAROD. POŻYCZKI NIEMIECKIEJ W ANGLJI.

Londyn (PAT). Według ogólnego przekonania, wypadająca na W. Brytanję transza międzynarodowej pożyczki niemieckiej w wysokości 12 miljonów funtów szterlingów, została pokryta wielokrotnie. Subskrybcja została zamknięta o godz. 13-ej.

Życie gospodarcze.

Zniżka stopy dyskontowej w P. K. O.

PKO. z dniem 16 bm. obniża stopę procentową, stosowaną przy zakupnie weksli, do 6% w stosunku rocznym, tj. **o ½ % niżej stopy dyskontowej Banku Polskiego.**

Wzrost protestów wekslowych w Łodzi w maju r. b.

W maju b. r. zaprotestowano w łódzkim okręgu sądowym **ogółem 48.591 sztuk weksli w walucie krajowej na sumę zł. 12.383.155 i 35 sztuk w walucie zagranicznej na sumę zł. 740.936**, z czego na samą Łódź przypada 43.931 sztuk weksli krajowych wart. 11.512.656 zł., oraz 35 sztuk weksli zagranicznych wart. 740.936 zł. **Cyfra protestów w maju jest dotychczas najwyższą w b. r., a poza lipcem ub. r. najwyższą wogóle.** Protesty w poprzednich miesiącach b. r. przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra — weksle krajowe. cyfra w nawiasie — weksle w walucie zagranicznej): styczeń **41.019** weksli na zł. 9.370.099 (21 na zł. 103.092), luty **35.515** w. i zł. 8.879.162 (8 i 54.810), marzec **43.532** i 11.154.901 (32 i 115.847) kwiecień **41.880** i 11.030.942 (40 i 119.231).

Fabryki wstrzymują pracę.

Żyrardów wypowiedział pracę wszystkim robotnikom na czas nieograniczony. — „Wakacje" w przemyśle włókienniczym. — Fatalny stan zamówień.

W ub. czwartek wywiesiły Zakłady Żyrardowskie ogłoszenie tej treści, że z dniem 28 czerwca zostają Zakłady te zamknięte na czas nieograniczony. Na skutek tego zarządzenia 4000 ludzi znalazło się w jednym dniu bez pracy i bez środków do życia dla siebie i swych rodzin. W mieście zapanowało też skutkiem tego ogromne wzburzenie.

Fakt ten, nie jest zresztą odosobniony. Równocześnie bowiem nadchodzą wiadomości, że prawie wszystkie fabryki włókiennicze w Łodzi i innych miastach postanowiły przerwać pracę na dwa tygodnie w końcu bm. na czas urlopów robotniczych. Normalnie urlopy udzielane są indywidualnie i na miejsce urlopowanych przyjmowani są czasowi zastępcy. W tym roku. by nie ponosić tych dodatkowych kosztów, przemysłowcy włókienniczy postanowili zamknąć całkowicie swoje fabryki, udzielając hurtownie urlopów robotnikom z zapłatą za czas urlopu.

„Wakacje" te wywołają w fabrykach zaniepokojenie wśród robotników obawiających się, że mogą one w niektórych fabrykach przeciągnąć się zbyt długo lub zakończyć się redukcjami.

Są to objawy świadczące o gwałtownym postępie kryzysu w przemyśle. Podawaliśmy onegdaj cyfry stanu zatrudnienia w fabrykach świadczące o niebywałym spadku zamówień tak, że kwalifikacja „złego" stanu zamówień. według oceny Główn. Urzędu Statyst. dotyka niektóre gałęzie przemysłu do 70-ciu % ogólnego stanu zamówień w tych działach przemysłowych. Jest to oczywiście stan katastrofalny.

———o———

Bank Polski zmniejszył kredyt wekslowy o 20 milj. zł.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę czerwca br. wykazuje zapas złota 702 milj. 459 tysięcy złotych, tj. **o 104 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.** Pieniądze i należności zagraniczne **zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3 milj. 143 tys. zł.** do sumy 266 mil. 946 tys. zł., natomiast **niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4 milj. 104 tys. zł.** do sumy 113 mil. 993 tys. zł. **Portfel wekslowy spadł o 20 milj. 602 tys. zł.** i wynosi 573 mil. 751 tys. zł. Pożyczki zastawowe spadły o 6 milj., 442 tys. zł. do sumy 71 milj. 607 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 130 milj. 688 tys. zł., zatem o 5 milj. 219 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 55 milj. 529 tys. zł. (307 milj. 918 tys. zł.). **Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 72 milj. 337 tys. zł.** (1 260 milj. 346 tys. zł.).

Stosunek procentowy **pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44,79%** (14.79% ponad pokrycie statutowe). pokrycie **kruszcowo-walutowe 61,81%** (21.81% ponad pokrycie statutowe). wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi **55,74%**

———o———

———o———

WYNIKI KONKURSU P. K. O. NA BROSZURĘ O OSZCZĘDNOŚCI.

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłosiła w swoim czasie konkurs najlepszych odpowiedzi na następujące trzy pytania: „Dlaczego należy oszczędzać?", „Jakie znaczenie posiada książeczka P. K. O. dla jednostki i rodziny?" oraz „Dlaczego najdogodniej jest lokować oszczędności w P. K. O.?".

Konkurs został rozstrzygnięty i zostały przyznane nagrody: **Po 500 zł.:** Tadeusz **Gawle** — student, Skawina. Michał **Mścisz** — prof. Leszno Pozn., Maurycy **Staniewski** — naucz. Kalisz.

Po 200 zł.: Inż. Józef **Jaskólski** — Lwów, Dr. Juljusz **Skulski** — Kraków, Edward **Pomorski** — prof. Jędrzejów i in.

Po 100 zł.: Zofja **Wąsowiczówna** — Przeworsk. Jerzy **Szmid** — asyst. Un. Jag., Kraków. **Płatkowski** Jan, — urz. Myślenice i in.

Po 50 zł.: Stanisław **Micewicz** — student — Lwów, Stanisław **Ziemba** — stud. WSH. — Kraków i in.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 14 czerwca. Belgja 124.45, 124.76, 124.14; Londyn 43.34, 43.45, 43.23; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 35.00, 35.09, 34.91; Praga 26.44½, 26.51½, 26.38; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Szwajcarja 172.88, 173.31, 172.45; Sztokholm 239,55, 240.15, 238.95; Wiedeń 125.82, 126.18, 125.1; Włochy 46.73½, 46.85½, 46.61½; Berlin w obrotach prywatnych 212.80.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 14 czerwca. Bank Polski 170¼ — Bank Związku Spółek Zarobkowych 72½.

Pożyczki: 5% dolarowa 64½, 5% konwersyjna 56 — 5% kolejowa 52½ — 6% dolarowa 76¼, 76 — 8% Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 14 czerwca. Paryż 20.26, Londyn 25.07½, Nowy Jork 5.16.10, Belgja 72.62½, Włochy 27.03, Hiszpanja 61,00, Holandja 207.45, Berlin 123.10, Wiedeń 72.82, Sztokholm 138,55, Oslo 138.15, Kopenhaga 138.15, Sofja 3.74, Praga 15.20, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.28½, Białogród 9.12¾, Ateny 6.69, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.06½, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 193.06.

Radio.

Poniedziałek 16 czerwca.

Kraków (312.8). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Prof. H. Bernard: „Lekcja francuskiego"; 17.45 Koncert popołudniowy w wykonaniu chóru dziecięcego XL-ej szkoły miejskiej im. św. Stanisława w Ludwinowie, pod kier. p. J. Szwary; 18.45 „Najnowsze wydawnictwa"; 19.10 Skrzynka i giełda rolnicza; 19.25 Rozmaitości; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.05 „Opieka społeczna nad dzieckiem" — wygł. p. St. Gogolewska-Loewenhoffowa; 20.30 Koncert międzynarodowy; 22 Feljeton i komunikaty; 23 Muzyka salonowa; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 17.45 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 20.05 Feljeton muzyczny z Warszawy; 20.30 Koncert międzynarodowy; 22 Feljeton; 22.15 Komunikaty; 23 Muzyka salonowa z Warszawy.

Warszawa (1411.7). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.10 Płyty gramofonowe; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Lekcja języka francuskiego; 17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja"; 19.25 Pogawędki techniczne; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.05 Feljeton muzyczny „Wpływ muzyki na więźniów"; 20.30 Koncert międzynarodowy. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej, chór mieszany „Lutni Warszawskiej". G. Fitelberg (dyr.), prof. P. Maszyński (dyr.) i M. Janowski (tenor); 22 Feljeton „Bursztynowym szlakiem".

Poznań (334.8). G. 17.45 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra klubu mandolinistów „Mozart" pod batutą p. W. Napierały, St. Ziemniewiczówna (sopran), J. Komorowska (akomp.): 19.25 Audycja wokalna p. E. Daniel (sopran). Przy fort. prof. M. Sauer; 19.50 „Poetki polskie mówią", recyt. wygł. art. dram. p. R. Juraszek; 20.11 Odczyt p. t. „Ze zjazdu jubileuszowego ku czci Jana Kochanowskiego".

Katowice (408.7). G. 19.05 Codzienny odcinek powieściowy; 19.20 Intermezzo muzyczne; 19.30 Prof. Przyboś: „Styl nowoczesności" 20.05 J. Langman, kustosz Muzeum Śląskiego: Wśród Słowian Południa (wspomnienie z Kongresu Etnografów Słowiańskich w Jugosławji): 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy: 22 Feljeton z Warszawy; 22.25 Kwartet męski pod kier. prof. K. Hławiczki; 23 Odczyt z cyklu wykł. w jęz. obcych dla przyjaciół zagr. (Rok trzeci).

Wieś polska w czasie lata

(Wrażenia i uwagi)

Pogoda słoneczna trwa nieprzerwanie. Słońce żarem dopieka i przyspiesza okwiat zbóż. Żniwa zapowiadają się o kilka tygodni wcześniej, aniżeli przeszłego roku. **Urodzaje są spodziewane nadzwyczajne.** Gospodarze na wsiach liczą, iż tegoroczne zbiory mogą się przyrównać do zbiorów z roku pierwszego wojny 1914, albo nawet je przewyższyć. To też po wsiach ludzie gadają sobie pocichu, lub głośno: „któżta może wiedzieć, czy znowu urodzaje tegoroczne nie będą zapowiedzią jakiejś zawieruchy wojennej, jak to było w urodzajnym r. 1914". Oczywiście są to gadki ludzkie, ale często gęsto słyszy się powtarzane szepty, że gotuje się jakaś rewolucja. Na wsi jedzenia jest poddostatkiem, bo przecież piwnice jeszcze pełne ziemniaków, z któremi chłopi nie wiedzą co robić, paszy dla bydła dosyć, w sąsieku znajduje się sporo żyta, to też o chleb na wsi nietrudno. Gorzej z tem, iż ludzie wiejscy cierpią na brak pieniędzy. A przecież mimo wszystko, podatki trzeba płacić, egzekucje sypią się na wieś jedna po drugiej.

Rozpoczęły się na dobre na wsi sianokosy. Pogoda sprzyja suszeniu **siana**, a siano tegoroczne wyrosło bujne, pełno kwiecia, aż pachnie. Paszy dla bydła jest poddostatkiem, a chociaż obecna posucha zaczyna się już dawać we znaki jarzynom, to z drugiej strony dobrze to robi na zboża. Na wsiach tego roku rozjaśniało, — z chaty gospodarza można objąć wzrokiem całą wioskę, bo dużo drzew owocowych i innych wyschło. Festyny tegoroczne, urządzane po wioskach przez Straż ogniową, odbywają się, można rzec, kulturalnie, a to dlatego, iż ludzie nie uprawiają pijaństwa, wogóle są wioski, gdzie pijaka nie spotka i wogóle ludzie nie pamiętają, kiedy mieli wódkę w ustach, nie mówiąc już o piwie, na które przecież chłopa nie stać. Wychodzi to oczywiście na zdrowie moralne ludu, ale z drugiej strony chłop, przyzwyczajony do rozgrzania się „jednym" i wychylenia kufla piwa, wygaduje na dzisiejsze stosunki. Niezadowolenie rośnie z powodu rozchodzących się pogłosek, iż tytoń ma podrożeć. Co bądź można powiedzieć, chłop z musu wyrzeknie się wódki i piwa, ale papierosy musi mieć. Podrożenie wyrobów monopolu tytoniowego znalazłoby niewesoły odgłos na naszej wsi.

Pytał się ktoś z miasta. **czy też jest jeszcze na wsi czyste powietrze.** Trzeba odpowiedzieć, iż w dzisiejszych warunkach drogowych, kiedy drogą przejeżdża dziennie paręset aut, jak to ma miejsce na gościńcu Kraków—Zakopane, a nawet na innych gościńcach, gdzie kilkadziesiąt aut dziennie tam i z powrotem przejedzie, trudno mówić o czystem powietrzu na wsi. To już lepsze właściwie powietrze jest w mieście, gdzie od czasu do czasu ulice zlewają wodą. Nad wsią unoszą się przez dzień cały tumany kurzu i dobrze trzeba rozglądać się za ustronną, zdala od gościńca wioską, gdzieby można mieć zapewnione czyste, świeże powietrze. Jak dotąd, niema na to rady, — mówi się o tem, by gminy sprawiały beczkowozy i polewały gościńce; może minister S. W. Składkowski wyda takie zarządzenie, ale budżety gmin są tak niewielkie, iż trudno na podobny luksus sobie pozwolić.

Duże niezadowolenie wywołuje po wsiach u chłopów **segregowanie chłopów na lojalnych i nielojalnych**, na chłopów sanacyjnych i przeciwnych sanacji. Wogóle dzisiaj wszyscy chłopi są przeciw sanacji, ale dużo chłopów milczy, a praca kulturalno-oświatowa, spółdzielcza cierpi bardzo z powodu tego rozdzielania chłopów jednych przeciw drugim. Dzisiaj już trudno założyć np. mleczarnię na wsi, bo niech no spróbuje wziąć inicjatywę do założenia mleczarni czy innej spółdzielni, paru chłopów podejrzanych o niesprzyjanie sanacji, już przeciwko nim powstaje nagonka, jak to oni śmią zakładać spółdzielnię przeciwko sanacji, bo dzisiaj tak się rozumuje, że wszystko, co nie wyjdzie od sanatora, jest przeciwko sanacji. Chłop jeden i drugi machnie ręką i da spokój. Oczywiście szkody są niepowetowane, **wszelka praca gospodarcza, spółdzielcza, kulturalno-oświatowa zamiera.** Szerzy się podejrzliwość, niezadowolenie, a to przecież nie wychodzi na dobre nikomu, a to, co powinno być pielęgnowane jak najtroskliwiej: życie obywatelskie, w łeb bierze. Piękny był zjazd naukowy ku czci wielkiego poety Jana Kochanowskego, tego prawzoru rolnika i piewcy wsi, niestety na wsi dzisiejszej nie z winy chłopa, stosunki ulegają niewesołej przemianie i naprowadzają smutne horoskopy na przyszłość.

K.

Telegramy z ostatniej chwili.

Najazd wojsk czerwonych na Persję.

Warszawa, 14. 6. (Telef. wł.) Z Angory donoszą, że regularny oddział armji sowieckiej przekroczył granicę sowiecko-perską koło Arrak i wszedł wgłąb terytorjum Persji, dochodząc do miasta Ar, odległego o 20 klm. od granicy. Napotkany posterunek perski został rozbrojony, a jeden oficer aresztowany. Rząd perski podjął kroki dyplomatyczne.

Komuniści wyzyskują zamieszki chińskie

Szanghaj. (PAT). Według otrzymanych tu doniesień, oddział komunistów, złożony z 2.000 ludzi, który zajął kopalnię rudy żelaznej, wziął do niewoli straż chińską w liczbie 6.000 ludzi. Komuniści zajęli również port morski Hwang Hi Kang. Trzech misjonarzy japońskich, jeden amerykański i 7-miu belgijskich, schroniło się na parowcu japońskim, poza tem pewną liczbę Europejczyków wzięła na pokład kanonierka japońska.

Niemcy odrzucają wszelką myśl

o ograniczeniu czasu pracy w górnictwie.

Genewa. (PAT). Wyłoniona przez międzynarodową konferencję pracy komisja dla określenia czasu pracy w górnictwie węglowem, zakończyła w piątek wieczorem ogólną dyskusję. Delegacja pracodawców niemieckich zaznaczyła, że Niemcy nie mogą myśleć o związaniu się konwencją o ujednostajnieniu warunków pracy w górnictwie, gdyż muszą unikać wszystkiego, co utrudniałoby im wypełnienie zobowiązań odszkodowawczych. Oświadczenie to wywołało gwałtowny protest ze strony delegatów robotniczych.

ZAMACHY W NISZU PROTESTEM MACEDOŃCZYKÓW PRZECIW ORZECZENIU LIGI N.

Wiedeń (PAT). Donoszą z Sofji: Wiadomość o nowych zamachach na dworcu kolejowym w Niszu wywołała w kołach politycznych zaniepokojenie. Przeważa zapatrywanie, że zamachy były odpowiedzią rewolucjonistów macedońskich na odrzucenie przez Ligę Narodów petycji komitetu macedońskiego w sprawie traktowania mniejszości bułgarskiej w Jugosławji. W Bułgarji koła polityczne obawiają się, że nastąpi nowy, ostrzejszy protest ze strony rządu jugosłowiańskiego.

Mianowania na Uniwersytetach.

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.). P. Prezydent Rzplitej mianował emer. prof. zwyczajnego Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie K. Twardowskiego profesorem honorowym tegoż uniwersytetu, profesora nadz. Uniw. Jana Kaz. ks. dr. A. Mytkowicza, profesorem zwyczajnym socjologji chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym, doc. Un. Jag. Stan. Gąsiorowskiego, profesorem nadzw. archeologji klasycznej na tymże Uniw., docenta Un. Jag. Supniewskiego profesorem nadzwyczajnym farmakologji Wydziału Lekarskiego, prof. nadzwyczajnego Politechniki Lwowskiej Jerzego Suskę prof. nadzwycz. Un. w Poznaniu.

POBORY ZASTĘPCÓW PROFESORÓW SZKÓŁ AKADEM.

Warszawa 14. 6. (Telef. wł.). Ukazało się rozporządzenie premjera, wydane w porozumieniu z min. skarbu i min. oświaty, które postanawia, że w wyjątkowych wypadkach może ministerstwo oświaty za zgodą min. skarbu przyznać zastępcy profesora szkół akademickich wynagrodzenie profesora zwyczajnego lub nadzwyczajnego.

WYPADEK PROF. JAWORSKIEGO.

Warszawa 14. 6. (Telef. wł.). Prof. Wł. L. Jaworski, bawiący na wywczasach w Milanówku, potknął się, stracił równowagę i upadł. Profesor Jaworski potłukł się dotkliwie, stan jego jednak nie budzi obaw.

Nieuwzględnione postulaty urzędników.

Delegacja pracowników państwowych u min. skarbu.

W dniu 4 b. m. delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państw. została przyjęta przez wice-min. skarbu p. Grodyńskiego, któremu wręczyła memorjał z żądaniem zasadniczego unormowania sprawy dodatku mieszkaniowego. Delegacja wysunęła sprawę przyspieszenia terminu wypłaty 2/3 zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928.

W odpowiedzi wice-min. Grodyński oświadczył, iż sytuacja finansowa Państwa uniemożliwia w obecnym momencie pozytywne załatwienie zgłoszonych dezyderatów.

Na interpelację, w jakiem stadjum znajdują się prace, zmierzające do nowelizacji ustaw emerytalnych, wice-min. stwierdził, iż projekt noweli jest już opracowany, przyczem postulat delegacji przesłania tego projektu do zaopinjowania Związkom zaw. pracowników państw. zakomunikuje min. Matuszewskiemu, przebywającemu na urlopie.

Odezwa Centrolewu.

Warszawa. (Tel. wł.) Stronnictwa centrowe wydały następującą odezwę:

Obywatele!

Stronnictwa demokratyczne lewicy i środka, reprezentujące zorganizowane masy ludu pracującego, wzywają was, abyście na niedzielę 29 czerwca na wielkim Kongresie Obrony Prawa i Wolności Ludu dali wyraz swobodny temu, co Was gnębi i boli, abyście donioslym głosem powiedzieli, co sądzicie o obecnem położeniu Państwa, jaką widzicie drogę wyjścia z dzisiejszej biedy i nędzy, oraz bezprawia i ucisku, który jest Waszym udziałem pod rządami dyktatury. Przedstawiciele Wasi, których posłaliście do Sejmu i Senatu, by nad dobrem Waszem radzili, mają dziś usta zamknięte. W pracy swej napotykają ciągle na niezłomne trudności i narażeni są na obelgi i zniewagi za to tylko, że wykonując powierzony im przez Was mandat, pilnują, by gospodarka państwowa była prowadzona zgodnie z prawem i ku pożytkowi ludności.

Rozgorzała w Polsce ostra walka, w której idzie o wielkie rzeczy. Z jednej strony stoi niezależna większość Sejmu, która chce gospodarki w Państwie, opartej na prawie i na porządku prawnym, która uznaje, że prawdziwie silny jest tylko rząd oparty na zaufaniu ludu, który nie ucieka od odpowiedzialności przed przedstawicielstwem narodu i nie boi się jego kontroli, — z drugiej strony ludzie, którzy posiedli władzę i ją sprawują, głusi na ciężkie położenie mas pracujących, lekceważą ich wolę, bo wystarczy im przemoc. Ludzie ci traktują państwo jako prywatne przedsiębiorstwo, a ogół obywateli, jako biernych płatników i pokorne narzędzie ich woli.

Taki stan rzeczy dłużej trwać nie może. Kryje on w sobie zbyt dużo niebezpieczeństw dla Polski i jej ludności, by można go bezkarnie przedłużać. Walka o prawo, o ład i porządek prawny w Państwie staje się w tych warunkach nakazem obowiązku narodowego. Walkę tę musi podjąć cały naród, a przedewszystkiem zorganizowane masy robotników, włościan i inteligencji pracującej. Do walki tej wzywamy Was, Obywatele! Przybywajcie do Krakowa na niedzielę 29 bm., aby wspólnie ustalić wskazania do dalszej walki, przyjeżdżajcie masowo ze wszystkich zakątków Państwa, dokąd tylko wieść o naszym Kongresie Was dojdzie, by głośno i energicznie wobec całego kraju wyrazić Wasze żądania!

Zgromadzeni z całej Polski w Krakowie stwierdzimy, że jest wolą naszą niezłomną: aby w Polsce raz wreszcie zapanował ład, porządek i spokój wewnętrzny, aby jedyną podstawą rządów było równe dla wszystkich prawo, a nie samowola jednostki lub jej zauszników, aby ci, co rządy nad narodem sprawują, za swoje czynności i gospodarkę groszem publicznym byli przed przedstawicielstwem narodowem odpowiedzialni, aby naród przez swoich przedstawicieli miał pełne prawo kontroli, a jego przedstawiciele mieli możność wykonywania tych obowiązków, do których pełnienia są powołani, aby główny wysiłek i troska naczelnych władz państwowych były skierowane dla zapewnienia chleba i pracy miljonowym rzeszom robotników i włościan, cierpiących dziś głód i nędzę z powodu bezrobocia i kryzysu gospodarczego, padających pod ciężarem nadmiernych podatków i wydatków państwowych, aby polityka naszego rządu stale miała na oku, że lud polski gotów jest zawsze do obrony całości i niepodległości swojej ojczyzny, gorąco jednak miłuje pokój i pragnie dobrych stosunków ze swoimi sąsiadami, aby wojsko, które naród ciężkiemi ofiarami utrzymuje, służyło jedynie celom obrony państwa i stało zdala od walk o władzę i rządy w państwie.

Obywatele! Krwawym znojem, ofiarami i poświęceniem najlepszych synów ludu polskiego powstała Polska z długoletniej niewoli do niepodległego bytu. Wielkie ofiary poniósł lud dla utrzymania ciężko zdobytej wolności narodowej. Ma on jednak tę świadomość, że fundamentami wolności narodowej muszą być: wolność narodu i dobrobyt najszerszych mas ludowych, które państwo żywią i utrzymują, oraz bezwzględne przestrzeganie prawa. Te fundamenty są dziś w Polsce zagrożone. Kongres musi te fundamenty wzmocnić, musi wzbudzić w masach ludowych wiarę, że niema takiej trudności, z którychby Państwo wspólnym wysiłkiem swoich obywateli nie wyszło zwycięsko, musi stwierdzić, że niema w Polsce takiej jednostki, która mogłaby się postawić ponad prawo i ponad naród cały.

Wspólny front mas ludowych musi zwyciężyć. Niech żyje niepodległa ludowa Rzeczpospolita Polska!

(Podpisanych sześć stronnictw centrum i lewicy).

Nota polska w sprawie podwyżki ceł przez Rzeszę

PROPOZYCJA ROKOWAŃ POLUBOWNYCH.

Warszawa (PAT). 14. 6. W dniu dzisiejszym Min. Spr. Zagr. przesłało przedstawicielowi rządu niemieckiego w Warszawie Rauscherowi odpowiedź na notę niemiecką z dnia 2 maja, w której to nocie Rauscher usprawiedliwiał wprowadzenie ustawą Rzeszy z dnia 15 kwietnia rb. podwyżki niemieckiej taryfy celnej.

W nocie swej rząd polski stwierdza, że rząd Rzeszy, zgodnie z poglądami innych sygnatarjuszy konwencji handlowej z dnia 24 marca rb., bierze za podstawę regulowania stosunków gospodarczych z innemi państwami, wyżej wspomnianą konwencję. Opierając się na tej samej podstawie, rząd polski nie może przyłączyć się do wyrażonego w nocie niemieckiej poglądu, że ostatnie podwyżki były spowodowane okolicznościami nagłemi, wymagającemi natychmiastowego zastosowania, gdyż okoliczności, które spowodowały podwyżki istniały już od dłuższego czasu. Wskutek tego należało przy podwyżkach tych zastosować zwykłą procedurę przewidzianą w konwencji handlowej, to znaczy rząd Rzeszy winien był podwyżki te notyfikować na 20 dni przed terminem wejścia ich w życie tak, by strona, która czuje się dotknięta temi zmianami ceł, mogła wystąpić o rekompensatę, dla przywrócenia równowagi naruszonej podwyżkami.

Prócz tego notyfikacja ostatnich niemieckich zmian celnych nie nastąpiła, nawet zgodnie z procedurą przewidzianą w okolicznościach naglących, gdyż miała ona miejsce po terminie wprowadzenia w życie nowych ceł. Notyfikowano jednak nie wszystkie zmiany taryfy celnej, jedynie tylko te, które dotyczą krajów o klauzuli największego uprzywilejowania z Niemcami, do których to krajów Polska dotąd nie należy. Mając na uwadze, że istotne interesy Polski zostały dotknięte przez ustawę z dnia 15 kwietnia, rząd polski stoi na stanowisku, iż należałoby w myśl art. 2 konwencji podjąć pertraktacje polubowne, celem przywrócenia równowagi, naruszonej ostatniemi niemieckiemi podwyżkami celnemi.

Pojednanie się królowej Heleny z królem.

Wiedeń (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Dzisiaj ma się odbyć na zamku królewskim zebranie familijne, na którem nastąpić ma pojednanie się królowej Heleny z królem. Królowa Helena zaniechała dotychczasowego swego odmownego stanowiska pod wpływem siostry, byłej królowej greckiej, Elżbiety. Ponadto najwyższy dostojnik kościoła prawosławnego oświadczył, że kościół nie uzna rozwodu pary królewskiej. Koronacja króla nastąpić ma w jesieni, wprawdopodobnie we wrześniu.

Bukareszt (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza następujący komunikat z dworu królewskiego:

„Na zasadzie uchwały parlamentu, anulującej wszystkie akty zadecydowane w dniu 4 stycznia 1926 r., król odzyskuje prawa, jakie posiadał w tym czasie, zważywszy zaś, że jego młżeństwo zostało rozwiązane w czasie późniejszym, król upoważnił J. K. Wysokość księżnę Helenę do używania tytułu J. K. Mości".

Maniu premierem nowego rządu.

Bukareszt (PAT). Utworzony został nowy gabinet w składzie następującym: Prezydjum rady ministrów: Maniu, sprawy zagraniczne: Mironescu, sprawy wewnętrzne: Yaida Veewod, rolnictwo Mihalake, roboty publiczne i komunikacja: Mancilescu, finanse: Popovici, oświata i wyznania religijne: Costacesco, sprawy wojskowe Condescu, handel i przemysł: Madgearu, sprawiedliwość: Junian, praca: Halipa. Wczoraj o g. 23-ciej członkowie nowego gabinetu złożyli przysięgę. Podsekretarze stanu mianowai zostaną później. Dzisiaj rano odbędzie się pierwsze posiedzenie rady ministrów, popołudniu zaś gabinet przedstawi się parlamentowi.

Wiedeń (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że z 11-tu członków nowego rządu 5-ciu jest zaranistami, 6-ciu zaś nacjonalistami.

Warszawa 14. 6. (Telef. wł.). Na zjazd Penclubów 16-tego, przybywa do Gdańska grupa literatów angielskich, którzy udadzą się do Gdyni, a następnego dnia do Warszawy. Ogółem przybędzie na kongres około 150 osób. Otwarcie kongresu nastąpi 20 b. m. w sali Sejmu.

Prezydent Rzplitej wyjechał na Wileńszczyznę.

Warszawa, 14. 6. (Telef. wł.) P. Prezydent Rzplitej wyjechał w sobotę na dwutygodniowy objazd na Wileńszczyznę. W lipcu P. Prezydent ma wyjechać do Karlovych Varów na kurację.

P. MATUSZEWSKI WRÓCIŁ Z URLOPU.

Warszawa, 14. 6. (Telef. wł.) W sobotę wrócił do stolicy p. Matuszewski z kilkunastodniowego urlopu.

TURCY STAWIAJĄ WYGÓROWANE ŻĄDANIA.

Warszawa, 14. 6. (Telef. wł.) Rokowania prowadzone z Turcją o traktat handlowy, uległy przerwie wobec zbyt daleko posuniętych żądań tureckich.

ZBIEGOWIE Z SOWIECKIEJ ARMJI.

Warszawa, 14. 6. (Telef. wł.) Koło Sarn przeszło przez granicę 12 uzbrojonych dezerterów sowieckich, którzy zostali internowani.

ZAWODOWI SPRZEDAWCY GAZET PRZECIW KOLPORTEROM ULICZNYM.

Warszawa, 14. 6. (Telef. wł.) Związek Zawodowy Sprzedawców Gazet wystosował do władz samorządowych w Warszawie petycję o wydanie zakazu sprzedaży gazet i czasopism na ulicach stolicy przez młodocianych kolporterów.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW PRZECIW WYROKOWI SĄDU.

Warszawa 14. 6. (Telef. wł.). Na niedzielę komuniści zapowiedzieli demonstrację przeciwko wyrokowi sądu przysięgłych we Lwowie, którym 3 komuniści zostali skazani na śmierć.

Upały panują w całym kraju.

Warszawa, 14. 6. (Telef. wł.) Obecne upały dają się we znaki w całej Polsce. Dziś o godz. 8 rano notowano w Warszawie, Wilnie, Łodzi, Pucku, Tarnobrzegu, Kielcach 24 stopnie, Słonimie 16, Gdyni, Zakopanem, Tarnopolu 21, Lublinie, Krakowie, Przemyślu, Lwowie 21, Pińsku, Łucku, Grodnie Cieszynie 23, Brześciu, Toruniu, Mławie 25, Morskiem Oku 12, na Hali Gąsienicowej 15 stopni.

AMERYKAŃSKIE SAMOLOTY NA LOTNISKU WARSZAWSKIEM.

Warszawa, 14. 6. (Telef. wł.) O godz. 3 po poł. przyleciały z Pragi czeskiej do Warszawy 4 aeroplany amerykańskie.

Mistrz boksu Schmeling zmarł.

Pogłoski o fałszerstwie organizatorów meczu.

Warszawa, 14, 6. (Telef. wł.) W Berlinie rozeszła się pogłoska, że Schmeling zmarł. W Ameryce coraz bardziej utrwala się przekonanie, że mecz był wielką grą ukartowaną przez organizatorów spotkania. We wtorek zbierze się komisja bokserska, która prawdopodobnie unieważni mistrzostwo Schmelinga i zapowie nowe spotkanie.

PIORUN UDERZYŁ W KARABIN MASZYNOWY.

Warszawa, 14. 6. (Telef. wł.) Piorun uderzył w karabin maszynowy w miejscowości Linkeping w Szwecji. Kapitan, dwu poruczników i 5 żołnierzy zostało porażonych.

———o———

BOMBY ŁZAWIĄCE NA WIĘŹNIÓW.

Manfield (Ohio). (PAT). Wybuchł tu bunt 1.500 więźniów, jednakże użyte przez dozorców bomby łzawiące, przyczyniły się do rychłego stłumienia buntu.

———o———

Różne wiadomości.

Warszawa, 14. 6. (Telef. wł.) W Warszawie bawił dziś woj. krakowski p. Kwaśniewski.

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.). Dr. Z. Markowski został mianowany dyrektorem departamentu w min. rolnictwa, a p. Ed. Lipiński dyrektorem Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.). Były prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie Adolf Czerwiński mianowany został członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Rzplitej.

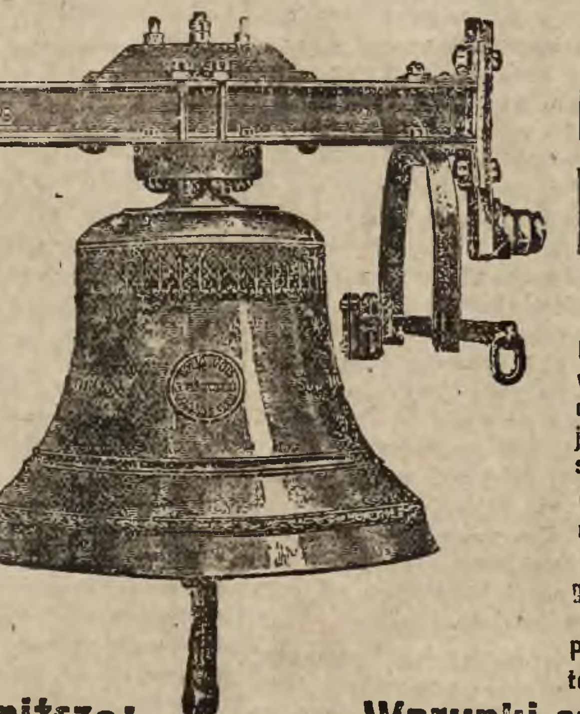
Bombaj (PAT). Ogłoszone niedawno zarządzenie, zakazujące rozruchów, zostało w dniu dzisiejszym wprowadzone w życie w Bombaju i okręgach. Dzisiaj rano przybył do miasta batalјon pułku Mahrattas.

Medjolan (PAT). W procesie oskarżonych o usiłowania ponownego zorganizowania partji komunistycznej, 11-tu podsądnych skazanych zostało na więzienie od 1 do 5 lat, zaś kilkunastu innych na przebywanie pod nadzorem policyjnym przez okres 3 letni.

———o———

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA
DZWONÓW
Karola Schwabego
w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.
odlewa zespoły harmonijne dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.
Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

HALLO Maszynki
DO MIĘSA!
Niema maszynki do wyrzucenia, każda musi mleć reperowana tylko w firmie
J. MYSZKOWSKI
Kraków, Dietlowska L. 46.

Tapczany
otomany, poduszki z trawy morskiej i włosienia, salony, rozkładanki najnowszego fasonu do rozkładania sprzeda tanio i przyjm. wszelkie reperacje
tapicer, św. Tomasza 4

Dla pszczelarzy
wszelkie przybory pszczelnicze oraz węzę sztuczną poleca najtanie pracownia mechaniczno-blacharska Władysław Gawor obecnie Michał Popow Kraków, ulica św Tomasza 2. w podworcu.

Swój do Swego po Swoje!

Maturyczne i Dokształcające Kursy
„WIEDZA“
Kraków, ul. Studencka 14: I. p.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1930/31 na:

1). Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów i kurs seminarjum naucz.
2). Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.
3). Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4). Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.
5). Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów.

Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.



PRACOWNIA
WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH
pod firmą
HENRYK SZTORC
w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.

POLECA:
Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

BIRETY NA SKŁADZIE.

posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące

Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.



ZDROWIE TO SKARB

reumatyzm, artretyzm, skleroza, anemja, osłabienia ogólne, neurastenja, choroby nerek, katar żołądka, egzema, choroby kobiece, uwiąd starczy i niemoc płciowa są już zupełnie uleczalne!!

Zainteresowani otrzymają bezpłatną broszurę z opinią wybitnych lekarzy, zwracając się w języku polskim pod adresem:
Mr. D. ANDRAL 81, Rue Turbigo Dep. 10 Paris

INSTRUMENTA MUZYCZNE



dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe
Józef NIKIEL
Kraków, Szewska 2.
Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

WYTWÓRNIA BANDAŻY ORTOPEDJI
M. L. POLACZEK w Samborze Nr. 97

poleca specjalne bandaże przeciw największemu i zastarzałemu obniżeniu żołądka. Przy zamówieniu należy nadesłać miarę wokoło brzucha, podać wiek i wzrost, oraz wszelkie szczegóły. — Cena od zł. 25 do zł. 50 — Tysiące podobnych podziękowań.

WPan Polaczek w Samborze! Mój gajowy Michał Pawluka po zastosowaniu bandaża na opadnięcie żołądka, czuje się zdrowym i pełni służbę. — Był już tak chory przez parę miesięcy, że łóżka nie opuszczał, a jak się przeszedł parę kroków, to już dostawał boleści. Prosił mnie, aby wyrazić WPanu serdeczne podziękowanie za przysłany odpowiedni bandaż. Ja również przesyłam serdeczne podziękowanie — bo mi bardzo żal było biednego człowieka. Z poważaniem: Andrzej Pachota, zarządca lasów w Poddębcach p. Uhnów dnia 20 I. 1929 r.

Przegląd Powszechny
Przegląd Filozoficzny
Przegląd Polski
Eos. Czasop. Filologiczne
Słownik Geograficzny
kompletne lub pojedyncze roczniki (tomy) także inne dawniejsze
książki i czasopisma
zakupi
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

NA RATY!
NA SEZON WIOSENNY I LETNI

Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Zarzutki, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i damskie, Mundurki studenckie
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają
K. JAROSZ i Ska właśc. JAN HANUSZ i KAROL JAROSZ
Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329

KILIMY
artystyczne — dywany, pasiaki łowickie poleca najtaniej Wytwórnia „Kobierzec“ Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 3169.

Fabr. skład
PŁÓCIEN I BIELIZNY
R. KOWALSKI
Kraków ul. Wiślna L. 8.

Poleca:
płótna lniane i bawełniane, bieliźniane i pościelowe. Wyprawki szkolne, kołdry, koce, pledy, kapy, sienniki, ręczniki, chusteczki, obrusy, ścierki, pończochy, skarpety krawaty, koszule męskie szyje na miarę z zefirów krajowych i angielskich, solidne wykonanie. Tkaniny kąpielowe, płaszcze i prześcieradła. Wielki wybór, ceny niskie.

PRZEPUKLINA!
Usuwa radykalnie

specjelnemi bandażami o najnowszej konstrukcji najzastarzalsze, największe i najniebezpieczniejsze przepukliny (ruptury) u pań, panów i dzieci, znany specjalista w całej Polsce

M. L. POLACZEK w Samborze Nr. 97.

Codziennie otrzymuje Firma podziękowania za wyleczenie się z przepukliny. Cenniki ilustrowane darmo.

Podziękowanie.

WPan M. Polaczek w Samborze Nr. 97. Za przysłany bandaż serdecznie dziękuję, gdyż na skutek należytego dostosowania zostałem z zastarzałej przepukliny wyleczony. Niechaj Bóg stokrotnie wynagrodzi. Z poważaniem: Ks. M. Jednak, Nahujowice, p. Drohobycz dnia 16. I. 1929 r.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.
Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

ZAKŁAD
GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI
PIOTRA GRZYWY
w Krakowie, ul. Rajska 10. Tel. 4743.

Wykonuje oprawy ozdobne, oprawy nakładów — broszurowania, oprawy Mszałów — Brewiarzy, Książek do nabożeństwa.
Oprawa bibljotek po zniżonych cenach.

Ważne
dla wyjeżdżających na letniska:
Naprawy Dywanów.
Dywany perskie, kilimy, do naprawy przyjmuje „Dywan“. Tkalnia dywanów kilimów: Kraków-Podgórze, ul. św. Kingi 9. tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. Tel. Nr. 1609

Wystawka robót kościelnych!
Sekcji Eucharystycznej Sodalicji PP. Nauczycielek Krakowskich, — dla ubogich kościołów — zwłaszcza na kresach, odbędzie się
w niedzielę dnia 15-go b. m.
w pracowni robót kościelnych
„MARTA“ ul. św. Jana L. 24,
między godz. 10 — 1 i 3 — 6
Wstęp bezpłatny. Wstęp bezpłatny.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

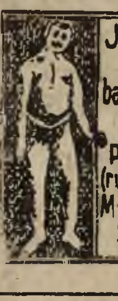
KOSZULE
Krawaty — Kapelusze
Obuwie — Skarpetki
Rękawiczki — Walizki
Kufry poleca w wielkim wyborze najtaniej
Au Bon Marché
Kraków, ul. Szpitalna 11

Nowość! Nowość!
KSIĘGARNIA KRAKOWSKA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 13

otrzymała na skład i poleca
Księgę Pamiątkową
Kursu Katechetycznego
w Krakowie.

Cena egzempl. zł. 10.— w opasce poleconej po wcześniejszem nadesłaniu należytości przekazem pocztowym zł. 11·20, za pobraniem pocztowem zł. 12·05
Wysyłka odwrotna.

KAWĘ surową i paloną
HERBATĘ i KAKAO HOLENDERSKIE
w najlepszych gatunkach
po przystępnych cenach poleca
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, ul. Florjańska L. 49.
Wysyłki na prowincję odwrotnie.



Jlustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny (ruptury) wysyła M. L. Polaczek Sambor.

PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD POGRZEBOWY
„AETERNITAS“
UL. MIKOŁAJSKA 14. Nr. tel. 4047.
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych,
przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok
za gotówkę i na raty.
Ceny umiarkowane.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.